Wyd. A

Cena 5 złotych

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, środa 16 lutego 1949 r. Nr. 2

Obrady ZMP w Krakowie

KRAKÓW. Obrady rozszerzonego plenum zarządu ZMP w Krakowie poświęcone były omówieniu nowych zadań, stojących przed ZMP na odcinku pracy w mieście.

W toku obrad postanowiono zwrócić uwagę na rozwój kół ZMP w zakładach pracy i w szkołach zawodowych, jak również uaktywnić pracę organizacyjną wśród młodzieży żeńskiej.

W celu usprawnienia pracy, krakowska organizacja ZMP przystąpi do zorganizowania 9 zarządów dzielnicowych.

ZMP w Krakowie szkolić będzie członków, w celu podwyższenia poziomu ideologicznego oraz **pogłębienia wśród młodzieży świadomości ludowego patriotyzmu i solidarności z międzynarodowym obozem wolności i postępu.**

Omawiając udział młodzieży ZMP we współzawodnictwie w krakowskich fabrykach i zakładach pracy, postanowiono stworzyć brygady produkcyjne w fabryce Zieleniewskiego, w fabryce urządzeń elektrotechnicznych, w fabryce sygnałów kolejowych i w zakładach konfekcji na Podgórzu. Delegaci ZMP wejdą w skład rad zakładowych i uczestniczyć będą w komisjach współzawodnictwa pracy.

ZMP współdziałać będzie w przebudowie ZMP w Krakowie na organizację, wychowującą młodzież w duchu postępowej ideologii.

Sytuacja w Chinach

LONDYN (P). Agencja Reutera donosi, że wojska kuomintangowskie wycofały się z okręgu Nantung, Szintung i Hajmen, położonych na północ od rzeki Jang-Tse Kiang.

Wojska ludowe kontrolują więc obecnie północny brzeg rzeki Jang-Tse-Kiang od Nankinu do jej ujścia.

Nasilenie akcji hodowlanej we wszystkich województwach

WARSZAWA. — ZE WSZYSTKICH WOJEWÓDZTW NAPŁYWAJĄ MELDUNKI O NASILENIU AKCJI HODOWLANEJ. DUŻY UDZIAŁ W TEJ AKCJI BIORĄ MAJĄTKI PAŃSTWOWE, GDZIE PLANUJE SIĘ ZNACZNE PODWYŻSZENIE PRODUKCJI HODOWLANEJ.

W bieżącym roku ośrodki rolne P. M. Z. woj. lubelskiego i rzeszowskiego przewidują dostawę około 3.000 sztuk trzody chlewnej.

Hodowla prowadzona jest przez wszystkie ośrodki. Ponadto prowadzone są wzorowe chlewnie dla trzody zarodowej w majątku Jarosławiec w pow. zamojskim, Husynne w pow. hrubieszowskim oraz Wólce Leszczowskiej. W majątkach tych znajduje się ponad 170 sztuk tuczników i matek zarodowych.

Również ośrodek rolny państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach prowadzi wzorową chlewnię zarodową w Końskowoli, z której **pierwsza partia prosiąt rasy golebskiej w ilości 200 sztuk, będzie w bież. miesiącu przekazana do chowu majątkom państwowym oraz wśród mało i średniorolnych chłopów.**

Założenie wzorowych chlewni przewidziane jest w dalszych 7 ośrodkach.

Gospodarstwa państwowe okręgu pomorskiego zakupiły jesienią roku ubiegłego 11.250 prosiąt i warchlaków. Do tuczenia przeznaczono 15.220 szt. prosiąt. **Przez wzmożenie akcji hodowlanej, posiadana obecnie liczba 1.115 macior, osiągnie w końcu br. 2.800 szluk. Pozwoli to na wychów w roku bież. 25 tysięcy tuczników.**

Największe dostawy żywca z gospodarstw państwowych przewidziane są na okres żniw, tj. w lipcu i sierpniu. W ten sposób w okresie żniw uzupełni się braki na rynku mięsnym, wynikające z ograniczonych w tym czasie dostaw z gospodarstw chłopskich.

Staraniem Wydziału Rolnego KW PZPR odbyły się narady administratorów i tzw. chlewowych dla zespołów majątków szczecińskiego okręgu Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

Przedmiotem obrad było omówienie zasad zwiększenia pogłowia trzody chlewnej. — **Okręg szczeciński PNZ posiada ok. 1 000 macior, a do końca roku liczba ta będzie zwiększona do 3.000. Poza tym posiada ok. 9.000 tuczników.**

Przemysł skórzany wykonał 100 proc. planu

ŁÓDŹ (P). Styczniowy plan produkcji przemysłu skórzanego wg. wartości wykonany został w 100 procentach. W stosunku do stycznia 1948 r. wartość produkcji przemysłu skórzanego wzrosła w styczniu br. o 44 proc.

Przyjmując produkcję styczniową w 1948 r. za 100, otrzymamy dla produkcji w styczniu br. następujące cyfry: Skór podeszwowych wyprodukowano 182 proc., kruponów pasowych 106 proc., kruponów wierzchnich 129 proc., blanków 177 proc., obuwia 121 proc. pasów pednych 101 proc., rękawiczek skórzanych 124 proc., chemikaliów garbarskich 109 proc., skór świńskich 422 proc., skóry sztucznej 195 proc. i artykułów technicznych 159 proc.

Wyrok w procesie bandy rabunkowej

BIAŁYSTOK (P). W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Białymstoku odbył się proces 3 członków bandy terrorystyczno-rabunkowej, która w latach 1947 i 1948 grasowała w pow. łomżyńskim. Dwaj oskarżeni należeli przedtem do NSZ, po ujawnieniu się jednak nie zaprzestali tej działalności. Wszyscy oskarżeni mają na sumieniu wiele morderstw.

W wyniku rozprawy Sąd skazał oskarżonego Henryka Bagińskiego na karę śmierci oraz Mariana Gocławskiego i Eugeniusza Paczkowskiego na 15 lat więzienia.

Bezrobocie w Niemczech zachodnich

BERLIN (P). Jak wynika z danych urzędowych liczba bezrobotnych w Bizonii wzrosła od 31 grudnia 1948 r. do 31 stycznia 1949 r. o 201 tysięcy i wynosiła 945 tysięcy. Największe bezrobocie dotknęło przemysł budowlany.

Włochy w marshallowskim jarzmie

Postępy planu Marshalla wyrażają się we Włoszech wzrostem liczby bezrobotnych. Pod koniec stycznia br. 2.5 miliona robotników i pracowników znalazło się bez pracy i według przewidywań ekonomistów bezrobocie ma dalszą tendencję do wzrostu.

Bezrobocie we Włoszech wynika z brutalnego dyktanda amerykańskich zarządców planu Marshalla, którzy ograniczają produkcję włoską, aby zapewnić pracę amerykańskim fabrykom. W ten sposób doszło do tak paradoksalnej np. sytuacji, że w ramach planu Marshalla Stany Zjednoczone importują do Włoch makaron, który poprzednio był jednym z włoskich artykułów eksportowych.

W tych warunkach nic dziwnego, że w ciągu dwu ostatnich lat bezrobocie we Włoszech wzrosło przeszło dwukrotnie. Statystyka oficjalna nie obejmuje kategorii częściowo bezrobotnych, t. zn. takich robotników, którzy nie pracują pełnego tygdnia.

Żeńskie hufce „SP" odpowiadają na apel

KRAKÓW. Z całego woj. krakowskiego napływają wiadomości o odbywających się nadzwyczajnych zebraniach żeńskich hufców „SP", na których junaczki uchwalają rezolucje o przyjęciu zobowiązań w celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Jednym z pierwszych w woj. krakowskim, który odpowiedział na apel hufców żeńskich z fabryki Wedla był hufiec „SP" nr 1 przy Państwowym Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Krakowie. **Junaczki tego hufca zobowiązały się do dnia 8 marca br. zorganizować ogniska propagandowe dla pracowniczek spółdzielni „Tatry" w Krakowie, zorganizować akcję oświatową dla ociemniałych oraz wykonać zabawki dla dzieci i przekazać je dla żłobka RTPD.**

Poza tym wszystkie hufce zobowiązują się do rywalizacji w nauce i pracy społecznej.

Zamówienia radzieckie dla stoczni gdyńskiej

GDYNIA (P). Do portu gdyńskiego wpłynął parowiec radziecki „Vale" o nośności 9 800. Będzie on poddany na stoczni gdyńskiej generalnemu remontowi.

75 tysięcy piskląt dostarczą zakłady wylęgowe w województwie krakowskim

KRAKÓW (P). Zrzeszenie hodowców i producentów drobiu przystąpiło do uruchomienia w woj. krakowskim 8 zakładów wylęgowych drobiu, które zgodnie z ustalonym planem powinny w b. roku dostarczyć co najmniej 75 tys. rasowych piskląt. Zakłady te mieszczą się w Krakowie, Białej, Wadowicach, Miechowie, Brzesku, Tarnowie, Nowym Sączu i Nowym Targu.

Cena piskląt będzie dostępna dla drobnych i średnich rolników i wynosić będzie 60 zł za 1 sztukę. Zadaniem zakładów wylęgowych będzie — obok dostarczenia rasowych piskląt drobnym i średnim gospodarstwom chłopskim i robotnikom posiadającym działki — zaopatrzenie w pisklęta współzawodniczące w wychowie drobiu zespoły drobnych i średnich gospodarstw oraz zespoły szkół rolniczych.

W woj. krakowskim przewiduje się zorganizowanie w b. roku **80 współzawodniczących zespołów wśród drobnych i średnich rolników i 45 zespołów przysposobienia rolniczego, obejmujących łącznie 1.070 uczestników. Zespoły te wychowają ponad 30 tys. sztuk rasowego drobiu.**

Katastrofa górnicza w Dąbrowie czeskiej

DĄBROWA (Czeski Śląsk Cieszyński). W kopalni „Dąbrowa" na czeskim Śląsku Cieszyńskim zginęło w katastrofie 19 górników. Przyczyną katastrofy był wybuch gazów. Poza górnikami, którzy ponieśli śmierć w kopalni, ośmiu odniosło ciężkie rany. Na miejsce katastrofy przybył czechosłowacki minister przemysłu Gustaw Kliment.

Robotnik przemysłu metalowego dyrektorem wytwórni

ŁÓDŹ (P). Ob. Marian Kadrowski, były formierz w fabryce obrabiarek „Johna" w Łodzi, został jako jeden z pierwszych robotników w przemyśle metalowym wysunięty na stanowisko naczelnego dyrektora wytwórni sprzętu mechanicznego nr 5.

Dzięki jego niestrudzonej pracy i energii wytwórnia nr 5 stała się przodującym zakładem wśród fabryk sprzętu mechanicznego.

Plan produkcji na styczeń wytwórnia wykonała w 126 proc.

Jednocześnie dyrektor Kadrowski zastosował w podległym mu zakładzie własnego pomysłu metodę produkcji odlewów, przynoszącą około 2 miliony złotych rocznej oszczędności.

APEL KOBIET ze Szreniawy

W dniu dzisiejszym gazeta nasza doniosła o apelu kobiet z gm. Szreniawa w pow. miechowskim, skierowanym do wszystkich kobiet w Polsce i wzywającym je do współzawodnictwa w akcji „H". Głos kobiet wiejskich z małej wioski krakowskiej odbił się już szerokim echem w całym kraju. Liczne komentarze prasy i radia podkreślają jego ogromne znaczenie.

Rozwój produkcji hodowlanej stał się centralnym zagadnieniem w planie gospodarczym rolnictwa na rok 1949. Zarówno decyzja Rady Ministrów z dnia 28 stycznia jak i specjalna uchwała Komitetu Centralnego Partii wskazują na wagę toczącej się bitwy o mięso tłuszcz i nabiał.

Czynnikiem, który wpływa w dużym stopniu na tempo wzrostu produkcji hodowlanej jest stosunek cen żywca do ceny pasz. Nieurodzaj w r. 1947 spowodował, że wzrost pogłowia wyraźnie się zmniejszył i między czerwcem 1947, a czerwcem 1948 wyniósł jedynie 8 proc. przyrostu.

Były jednak i inne przyczyny. Nie należy zapominać, że obfitość mleka i miesa przed 1939 była czysto fikcyjna i wyrażała się w niższym spożyciu mięsa w Polsce od wielu krajów Europy o 2.5 raza! Okupacja pogorszyła ten stan rzeczy stratami 78 proc. trzody chlewnej i 68.5 proc. bydła. Mimo tego, oraz mimo zacofanego systemu produkcji rolniczej w Polsce, będącego spuścizną po okresie sanacyjnym, wzrost pogłowia do r. 1947 był u nas największy z krajów europejskich.

Obecnie wobec dobrych zbiorów tegorocznych i wobec rozpoczętej niedawno ofensywy na odcinku mięsnym — uzyskaliśmy wszelkie dane, by w stosunkowo szybkim czasie wzmóc produkcję zwierzęcą, rozwijając ją propocjonalnie do innych gałęzi naszej gospodarki społecznej.

Rządowa akcja popierania hodowli daje rolnikowi nie tylko o wiele wyższe zarobki od cen wolnorynkowych, ale gwarantuje jednocześnie odbiór całej jego produkcji. Prócz tego państwo stosując wydatne ulgi podatkowe dla hodowców, zapewnia im opiekę weterynaryjną i równomierną dostawę paszy. Woj. krakowskie którego zapotrzebowanie jest w tej chwili większe niż produkcja, przystąpiło z pełnym zrozumieniem do akcji „H", widząc w niej nie tylko dowód dalekowzrocznej polityki rządu, ale i swój własny interes. Odbywające się w całym województwie zebrania powiatowe i gminne dowodzą wielkiego zrozumienia akcji „H" przez społeczeństwo przeciwstawiające się skutecznie szeptanej propagandzie i dywersji, usiłującej wywołać w kraju chaos gospodarczy.

Wezwanie kobiet wiejskich z gm. Szreniawa do ogólnopolskiego współzawodnictwa w akcji hodowlanej jest jeszcze jednym dowodem jak daleko lud pracujący wsi polskiej przekonany jest o słuszności polityki obozu demokracji i postępu walczącego o lepsze jutro sprawiedliwości społecznej.

Apel kobiet z gm. Szreniawa pow. miechowskiego może być wzorem obywatelskiego i społecznego ustosunkowania się do sprawy, która w tej chwili wysuwa się na pierwszy plan.

Pod naciskiem zdecydowanej woli narodu rośnie w Norwegii opozycja przeciwko paktowi północno-atlantyckiemu

OSLO (Tel.) Opozycja w łonie norweskiej partii socjal-demokratycznej obejmuje coraz szersze kręgi. Jedna trzecia część socjalistycznych deputowanych w parlamencie sprzeciwia się polityce ministra spraw zagranicznych, H. Langego. Ten ostani wywołał przeto rozłam w swojej partii, ustosunkowaniem się do paktu atlantyckiego. Wielu norweskich socjalistów uważa pakt ten za **bardzo niebezpieczny i podporządkowujący ich kraj Wall Street.**

Norwescy socjaliści posiadają **przewagę dwóch głosów w** parlamencie. Obecnie 25 socjalistycznych deputowanych sprzeciwia się pro-imperialistycznej polityce ministra Langego.

Obserwatorzy polityczni w Oslo porównywują sytuację ministra Langego z sytuacją w której znajduje się brytyjski minister spraw zagranicznych, Bevin.

Podobieństwo polega na tym, że Langego podobnie jak i Bevin napotyka na poważną opozycję w łonie swej własnej partii, ciesząc się natomiast entuzjastycznym poparciem konserwatystów i innych prawicowych ugrupowań.

BBC – tubą BEVINA

W artykule p. t.: „Na mętnej fali" gazeta „Trud" omawia wyniki „badania" kierunku politycznego audycji radiostacji angielskiej BBC, przeprowadzonego przez dziennikarza Barringtona, współpracownika angielskiej gazety „Sunday Chronicle".

Starając się wybielić BBC, Barrington niepotrzebnie stwierdził, że w tej korporacji radiowej „wyrażanie własnej opinii w ogóle nie jest przyjęte", ponieważ pracuje ona „w myśl dyrektyw ministerstwa spraw zagranicznych".

Tak więc, pisze gazeta „Trud", Barrington wygadał się z tym, co woleliby przemilczeć bronieni przezeń klienci, którzy starają się na wszelkie sposoby rozpowszechniać mit o obiektywiźmie i „niezależności" radiostacji brytyjskiej.

W związku z tym — pisze w dalszym ciągu gazeta — należy przypomnieć artykuł, zamieszczony już we wrześniu r. ub. w amerykańskim czasopiśmie „United Nations World". Czasopismo przyznało niedwuznacznie, że „nie bacząc na swe tyrady o całkowitej niezależności, radiostacja brytyjska musi się stosować do dyrektyw ministerstwa spraw zagranicznych", i że taka klauzula jest „specjalnie zastrzeżona w licencji i umowie na podstawie których BBC pełni swe funkcje".

Obecnie zaś przez usta Barringtona prasa angielska stwierdziła autorytatywnie, że BBC jest po prostu tubą ministerstwa p. Bevina.

Młodzież świata w walce o utrwalenie pokoju

Obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów

PRAGA (P). W Pradze zakończyła się niedawno sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, która wykazała wzrastającą siłę międzynarodowego, demokratycznego ruchu młodzieży akademickiej. W pracach sesji brali udział przedstawiciele studentów ZSRR, Anglii, Francji, Chin, Czechosłowacji, Polski, Hiszpanii Republikańskiej, Indii, Danii, Ekwadoru oraz innych krajów.

Przewodniczący Międzynarodowego Związku Studentów, Grohman, w sprawozdaniu swym podkreślił, że w atmosferze zaostrzającej się walki między siłami pokoju i demokracji z jednej strony a siłami reakcji i wojny — z drugiej, **demokratyczna młodzież akademicka jeszcze bardziej zwarła swe szeregi wokół Międzynarodowego Związku Studentów oraz wzmogła walkę o pokój i lepsze jutro.** W czasie obchodu tradycyjnego „Tygodnia Studenta", studenci licznych krajów **wysłali do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych ponad 40 tysięcy listów z żądaniem przyjęcia propozycji radzieckich w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.**

Grohman wskazał na **pogorszenie się sytuacji materialnej młodzieży studiującej krajów objętych planem Marshalla. Jednocześnie podkreślił on wspaniałe osiągnięcia wyższego szkolnictwa w ZSRR i olbrzymią troskę państwa radzieckiego o studenta.**

Przedstawiciele Węgier, Anglii, Indii, Hiszpanii Republikańskiej, Rumunii, Ekwadoru, Vietnamu zdemaskowali imperialistyczną politykę kół rządzących USA, Wielkiej Brytanii i Francji oraz potępili rozłamowców — wrogów jedności demokratycznej młodzieży akademickiej, a w pierwszym rzędzie reakcyjnych przywódców niektórych katolickich organizacji studenckich.

Komitet Wykonawczy wezwał organizacje studenckie do wzięcia udziału w przygotowaniu światowego kongresu młodzieży, organizowanego przez Federację Młodzieży Demokratycznej latem br. Przyjęto propozycje Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w sprawie wspólnego przeprowadzenia w sierpniu 1949 roku w Budapeszcie festiwalu młodzieży i studentów.

Komitet Wykonawczy postanowił w końcu zwołać w roku 1950 drugi Światowy Kongres Studentów.

Dom książki dziecięcej w Moskwie

MOSKWA (P). W najbliższym czasie w Moskwie zostanie otwarty „Dom książki dziecięcej", gdzie będzie się badać życzenia i zainteresowania młodych czytelników. Będą się tu spotykać pisarze z dziećmi aby czytać im swoje nowe utwory i wysłuchiwać ich uwag.

W „Domu książki dziecięcej" będą zorganizowane gabinety naukowe i biblioteka, która już liczy 50 tys. książek dla dzieci pióra pisarzy radzieckich i zagranicznych.

W muzeum książki będą wystawione stare i rzadkie wydania książek dla dzieci. W „Domu książki dziecięcej" organizuje się czytelnię i bibliotekę dla dzieci, księgarnię oraz teatr, który będzie pokazywał inscenizacje nowych utworów. — Przewidziane jest także organizowanie konkursów na najlepszych czytelników, na najlepsze opowiadania oraz zebrania i konferencje młodych czytelników.

Klęska rozłamowców

Zrywając z Wszechświatową Federacją Związków Zawodowych, przywódcy Brytyjskich Związków Zawodowych i CIO sądzili, że wystarczy silniej trzasnąć drzwiami, by gmach jedności związków zawodowych „zachwiał się i runął". Kilka tygodni, które minęły od czasu ich kampanii wykazały, jak bezpodstawne i próżne były te nadzieje. Wszechświatowa Federacja Związków Zawodowych żyje i nadal prowadzi swą działalność, jej szeregi zapełniają się coraz to nowymi członkami.

Po nieudałej próbie zlikwidowania Federacji, — kiedy Deakin i Carey zyskali na całym świecie, jak również i w ich własnych krajach, miano rozłamowców — nawet triumfująca początkowo prasa reakcyjna zaczyna krytykować ich nieudolność i niezręczność. Szkoda wielka — pisze np. londyński miesięcznik „Economist", — że wystąpienie krajów zachodnich ze Światowej Federacji Związków Zawodowych nie było zorganizowane w sposób bardziej dyplomatyczny, ponieważ obecnie odpowiedzialność za rozłam spada na Anglików i Amerykanów i pod ich adresem sypią się zarzuty o postępowaniu, niezgodnym z prawem".

Demonstracją siły jedności związków zawodowych okazała się sesja Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Przedstawiciele związków zawodowych Europy, Azji, Ameryki i Afryki, reprezentujący ponad 60 milionów ludzi pracy, wypowiedzieli się za utrzymaniem Federacji i napiętnowali postępowanie rozłamowców, działających na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich.

Komitet Wykonawczy powziął uchwały, które przyczynią się do dalszego uaktywnienia i wzmocnienia Federacji. Postanowiono zwołać w czerwcu, najprawdopodobniej w Mediolanie, II. Wszechświatowy Kongres Związków Zawodowych, uchwalono stworzenie Biura Federacji w Chinach i zwołanie zebrania przedstawicieli związków zawodowych krajów azjatyckich.

Wielkie znaczenie posiada postanowienie Komitetu Wykonawczego o utworzeniu oddziałów branżowych Federacji.

Z nienawiścią i obawą spoglądają na działalność Federacji rozłamowcy, — którzy wystąpili w roli „generałów bez armii". Nawet w Anglii, USA i Holandii stale wzrasta ilość związków zawodowych, protestujących przeciwko rozłamowej działalności przywódców.

Jak donosi amerykański „Daily Worker", **5 związków zawodowych, należących do CIO: pracowników przemysłu konserwmięsnych, górników, pracowników przemysłu futrzanego i skórzanego, zjednoczonego związku zawodowego pracowników przemysłu obuwianego i związek tragarzy portowych, zaprotestowało przeciwko wystąpieniu CIO z Federacji.**

Światowa Federacja Zw. Zawodowych okazała się dostatecznie świadoma, silna i zwarta, by przeciwstawić się rozłamowym machinacjom Deakina, Carey'a i Spółki, działających na podstawie dyrektyw Departamentu Stanu.

A. MAJEWSKI.

STARCIA W IRLANDII

LONDYN (P). Prasa brytyjska donosi, że po wyborach w północnej Irlandii, 10 lutego na granicy między północną Irlandią a Eire doszło do starć.

W dniu 13 lutego w mieście Down Patrick zwolennicy kandydata partii unionistów Brayana Fockneta zorganizowali „demonstracje zwycięstwa". Zwolennicy natomiast zjednoczenia Irlandii tzw. połączenia północnej Irlandii z Eire obrzucili demonstrantów kamieniami.

W zajściu interweniowała policja. Kilka osób zostało rannych.

Wallace domaga się zmniejszenia sum na wydatki wojenne

NOWY JORK (P). Na konferencji prasowej Henry Wallace przedstawił własny projekt budżetu dla Stanów Zjednoczonych nazwany „budżetem obfitości".

Wallace proponuje zmniejszyć o połowę sumy przewidziane przez Trumana na wydatki wojenne, natomiast zwiększyć do 27 miliardów dolarów wydatki na budowę tanich mieszkań, na opiekę społeczną, ochronę zdrowia.

Wallace proponuje również przeniesienie ciężarów podatkowych na wielkie firmy i przedsiębiorstwa oraz na osoby, mające największe zyski.

Na powyższej konferencji prasowej Wallace podkreślił, że **mimo trzykrotnej propozycji rozmów ze strony Stalina — prezydent Truman otwarcie odmawia spotkania.**

Apel greckiej partii komunistycznej

PARYŻ (P). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, grecka partia komunistyczna wystosowała apel do ludności Aten, wzywający do współdziałania z armią demokratyczną. Apel wzywa do powiększania szeregów wolnych strzelców, do wzmacniania akcji sabotażowej wobec faszystów.

Wieści z Z.S.R.R.

Rocznica urodzin Mendelejewa

W związku z 115 rocznicą urodzin genialnego chemika rosyjskiego Dymitra Mendelejewa, Akademia Nauk ZSRR zorganizowała tradycyjne „Odczyty o Mendelejewie". Członek - korespondent Akademii Nauk Iwan Nazarow w prelekcji swej omówił osiągnięcia chemików radzieckich — następców i uczniów Mendelejewa.

Dużą działalność rozwija założone przed 80 laty przez Mendelejewa Towarzystwo Chemiczne. Liczy ono obecnie około 6.000 członków-wykładowców szkół wyższych, inżynierów i naukowców. Towarzystwo Chemiczne posiada 40 oddziałów w większych centrach przemysłowych ZSRR.

Order Lenina dla stoczni okrętowej

W Moskwie ogłoszono uchwałę Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w sprawie odznaczenia wielkiej stoczni okrętowej im. Andre Marty w Nikołajewie, orderem Lenina w związku z 50-leciem jej istnienia oraz za pomyślne wykonanie zadań państwowych.

Nowy film radziecki

Ministerstwo kinematografii ZSRR zaaprobowało nowy film pn. „Członek Akademii Nauk Iwan Pawłow". Film został wykonany w studio filmowym „Lenfilm". Jest on poświęcony życiu i działalności naukowej wybitnego fizjologa rosyjskiego. Scenariusz napisał Papawa, reżyserował Roszal. Rolę Pawłowa gra aktor leningradzki Borysow.

Żapowieaź strojku marynarzy duńskich

KOPENHAGA (P). Związek zawodowy marynarzy wystosował do właścicieli okrętów list, w którym domaga się rewizji istniejącej umowy zbiorowej. Związek wysuwa żądanie zrewidowania niektórych punktów umowy na korzyść pracowników. W wypadku, jeśli przedsiębiorcy nie zgodzą się na warunki wysunięte przez marynarzy, związek zapowiada strajk powszechny marynarzy.

STRAJK pracowników samorządowych we Włoszech

RZYM (P). 350 tysięcy pracowników samorządowych w całych Włoszech rozpoczęło 15 lutego bezterminowy strajk. W strajku nie biorą jedynie udziału pracownicy zatrudnieni w działach, w których praca jest niezbędna dla higieny publicznej. **Żądania strajkujących dotyczą podwyżki płac.**

*

RZYM (P). Robotnicy przemysłowi w prowincji Emilii strajkowali 14 bm. przez 2 godziny. W Ferrarze do strajku przyłączyło się 123 tysiące robotników rolnych. Trzydniowy strajk rzymskich pracowników tramwajów i autobusów zakończył się 14 bm. uzyskaniem żądanych podwyżek płac.

KOREA POŁUDNIOWA żąda ewakuacji wojsk amerykańskich

MOSKWA (P). Agencja TASS donosi z Penjanu, iż według wiadomości z Korei Południowej ludność tamtejsza domaga się coraz wyraźniej wycofania wojsk amerykańskich i dopuszczenia elementów demokratycznych do udziału w rządach. W wielu miejscowościach odbyły się demonstracje, których uczestnicy żądali ustąpienia obecnego rządu marionetkowego i utworzenia w jego miejsce rządu prawdziwie demokratycznego.

W związku z tym organa prokuratury otrzymały zarządzenia władz okupacyjnych, które zalecają pociągnięcie do odpowiedzialności osób przeciwstawiających się zbyt wyraźnie działalności rządu południowo-koreańskiego. Zarządzenie to przewiduje ciężkie kary dla osób, które będą występowały jawnie przeciwko polityce tego rządu. Na podstawie tego zarządzenia wytoczono procesy przeciwko kilku znanym działaczom demokratycznym. Jeden z tych działaczy został skazany na karę śmierci a pozostali na długoletnie więzienie.

Jednocześnie władze okupacyjne podały do wiadomości, że osoby wstępujące do organizacji demokratycznych, przeciwnych obecnemu rządowi południowo-koreańskiemu, będą karane w drodze sądowej lub administracyjnej. Prasa koreańska stwierdza jednak, iż mimo tych zarządzeń ludność Korei Południowej wyraża jawnie swe niezadowolenie z polityki obecnego rządu i z dalszego pobytu wojsk okupacyjnych w kraju.

Generałowie niemieccy wygłaszają referaty dla agentów wywiadu USA

MOSKWA (P). „Literaturnaja Gazeta" w korespondencji z Niemiec dorzuca garść nowych szczegółów, dotyczących demilitaryzacji" Bizonii, przeprowadzanej na rozkaz Waszyngtonu.

W końcu r. 1948 we Frankfurcie nad Menem odbyła się tajna konferencja agentów wywiadu amerykańskiego pod przewodnictwem generała Chamberlaina, na której obradowali wspólnie „wybitni specjaliści" wywiadowcy, Amerykanie i Niemcy. Były szef hitlerowskiego sztabu generalnego gen. Halder wygłosił na tej konferencji obszerny referat, poświęcony osiągnięciom niemieckiej akcji wywiadowczej w okresie drugiej wojny światowej.

W obradach frankfurckich brał także udział osławiony generał Guderian. W rezultacie utworzono sztab niemieckich formacji wojskowych restytuowany w Niemczech zachodnich z Guderianem i Halderem na czele. Sztab ten utrzymuje stały kontakt z 27 generałami niemieckimi, wchodzącymi w skład specjalnego wydziału amerykańskiego sztabu generalnego w Waszyngtonie.

Generałowie hitlerowscy nie negują bynajmniej swej współpracy ze sztabem amerykańskim, jak również nie ukrywają faktu odbudowy niemieckiego aparatu wojskowego.

Minister spraw wojskowych Stanów Zjednoczonych Royall podobnie jak gen. Halder w Niemczech na konferencjach prasowych nie byli w stanie zaprzeczyć faktom formowania z inicjatywy Amerykanów oddziałów „Czarnej Reichswehry" w Niemczech zachodnich. Jądrem tych formacji stała się obecnie t. zw. policja przemysłowa, którą gen. Halder i Guderian zreorganizowali i rozszerzyli. Doskonale wyposażone i uzbrojone dziesiątki jej batalionów odbywają regularne ćwiczenia bojowe oraz manewry z udziałem jednostek pancernych.

Ponadto w Niemczech zachodnich odradzają się organizacje półwojskowe, jak np. „Partia Niemiecka" i „Zjednoczenie Kombatantów Niemieckich". 150 kierowników tych organizacji — to byli funkcjonariusze Stahlhelmu oraz dygnitarze armii hitlerowskiej: von Nessem, von Gaertner, Franck i wielu innych.

EUROPEJSKA SOCJAL-POLICJA

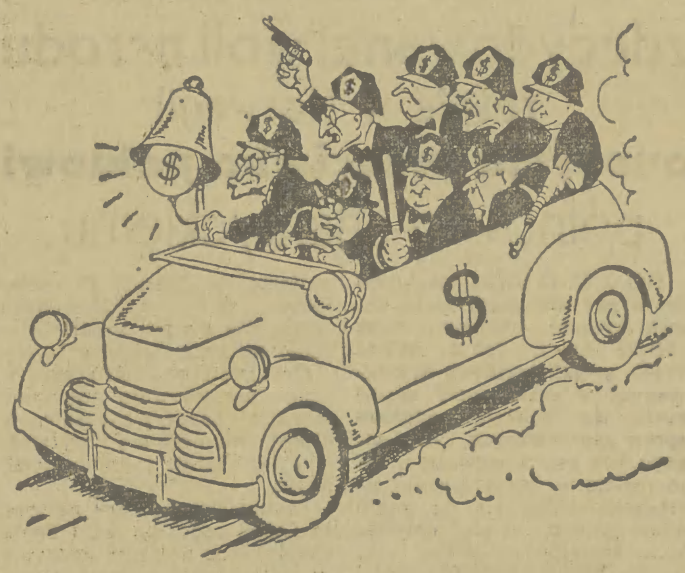

Prawicowi socjaliści wykonują rozkazy...
(Blum, Bevin, Moch, Schumacher, Spaak i in.)

Dr Kazimierz Pasenkiewicz
wojewoda krakowski

Problem planowania w województwie krakowskim

Gdy spojrzymy wstecz na okres minionych 4 lat pracy spostrzegamy, że nie był on jednolity ani w swych celach, ani metodzie.

W pierwszych miesiącach, a nawet latach Polski odrodzonej, działalność samorządu, administracji i przemysłu nosiła charakter spontaniczny, była skierowana na doraźne cele odbudowy warsztatów pracy, zorganizowania fundamentów życia państwowego i społecznego. Lecz w tej ciężkiej i żmudnej pracy osiągnęliśmy prócz zamierzonych wyników, także inne. Zdobyliśmy olbrzymie doświadczenie na wszystkich odcinkach frontu walki o nową Polskę. I ten sposób zdobytego doświadczenia pozwolił nam stopniowo przejść do czasu, który cechuje większa koncentracja działania, pełniejsze opanowanie środków i uwzględnienie wszystkich sprzyjających warunków,, tj. do czasu planowania.

W każdej dziedzinie pracy uczyliśmy się tej wielkiej sztuki, uczył się jej przede wszystkim przemysł, uczył się samorząd, oświata i służba zdrowia, uczyła się również i to nie na ostatnim miejscu administracja ogólna.

Plan trzyletni, obejmujący lata 1947—1949 został opracowany w roku 1946. Jest rzeczą uderzającą, że już w tym okresie Polski zaledwie powstającej z gruzów, można było dokonać pracy, wymagającej jakby się zdawało dłuższego okresu przygotowania i bardziej ustabilizowanych warunków. — Pamiętamy wszyscy okres kiedy to na zebraniach i zjazdach omawialiśmy wytyczne 3-letniego planu. Wierzyliśmy wszyscy głęboko w możliwości skupienia sił, które niosło za sobą odrodzenie narodu, niósł ustrój demokracji ludowej, wierzyliśmy, że plan będzie wykonany. Jednak nie zawsze łatwo było przeszczepić to przekonanie słuchaczom, zwłaszcza jeżeli nie byli oni przeniknięci tym entuzjazmem, który klasie robotniczej dała świadomość dokonania tytanicznej pracy odbudowania fabryk i transportu. Często spotykaliśmy aż nadto wyraźne objawy sceptycyzmu.

W dniach Kongresu Zjednoczeniowego przedstawiciele największych w kraju fabryk przynieśli delegatom połączonych partii wieść, powtórzoną przez radio i całą prasę kraju naszego i krajów demokracji ludowej, że plan produkcyjny na rok 1948 został wykonany przed terminem. Wiemy teraz, że plan 3-letni w swej całości będzie przekroczony. Jest to odpowiedź wszystkim wątpiącym w siłę i możliwości narodu, budującego socjalizm. — Opracowanie 3-letniego planu gospodarczego było tylko wstępem do okresu, w który wstąpiliśmy — do okresu p o w s z e c h n e g o planowania. Działalność gospodarcza jest tylko jednym z wycinków działalności społecznej, zaś zasada planowania stosuje się do c a ł e g o zakresu działania. Przy tym planowanie działań i celów pozagospodarczych jest trudniejsze i bardziej skomplikowane od planowania gospodarczego, opartego na pomiarach i cyfrach. Brak w nim właśnie tej wymierności, którą daje pomiar. Elementy są o wiele liczniejsze, mniej wyraźne, trudniejsze do uchwycenia i kontroli, jednak nie jest ono niemożliwe.

Ustrój wyższy, którym jest socjalizm, nie może wyłączyć spod planowania, nie może oddać na los przypadku i żywiołu żadnego z przejawów życia społecznego. Stąd postulat, który stawia przed narodem Partia, postulat planowania funkcji gospodarczych, społecznych, administracyjnych, kulturalnych, postulat planowania naszej codziennej pracy długofalowych zamierzeń i postulat planowania skoordynowanego łączącego pracę całego narodu w jedną całość.

Jeżeli planowanie jest problemem ważnym w naszym kraju, to staje się jednym z ważniejszych w naszym województwie, gdyż na drodze do ustroju socjalistycznego, odcinek, który przebyć ma województwo krakowskie jest pełen szczególnych trudności.

Wynika to z warunków gleby, gospodarki i ludności. Ziemia w przeważającej części województwa nieurodzajna, uprzemysłowienie, poza zachodnimi powiatami słabe, sieć komunikacyjna nie wystarczająca, drogi bite w większości wymagające przebudowania.

Na wsi większość gospodarstw karłowatych poniżej 2 ha i powstające w związku z tym przeludnienie, które oblicza się w setki tysięcy zbędnych do pracy na roli rąk.

Przy budowie socjalizmu winniśmy przede wszystkim rozwiązać te zagadnienia, rozwiązać zaś możemy je tylko w uwzględnieniu wszystkich elementów, wszystkich możliwości, łącząc i koordynując nasze wysiłki, to znaczy wysuwając w tym czasie p l a n o w a n i e jako główny problem województwa.

Dlatego też sprawa planowania postawiona była w Krakowskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej wcześniej niż na innych terenach jeszcze przed zarządzeniem Rady Państwa z października 1947 r. Na posiedzeniu Rady Narodowej w dniu 24 września 1947 r. powołana została Komisja Planowania Gospodarczego o układzie i zakresie działania ustalonym następnie w zarządzeniu Rady Państwa.

Przewodniczącym Komisji Planowania został wojewoda, jego zastępcą wiceprzewod. WRN — do Komisji wchodzi ponadto przedstawiciel Partii, delegat CUP dyrektor Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego, przedstawiciele instytucji gospodarczych. Komisja dzieli się na 7 sekcji.

Do Komisji należy koordynowanie całej działalności planowania gospodarczego w województwie w zakresie przemysłu miejscowego, Samopomocy Chłopskiej, elektryfikacji wsi, samorządu, spółdzielczości produkcyjnej, inwestycji na wsi i w mieście. Należy również omawianie z czynnikami centralnymi wniosków i projektów opracowującego się planu sześcioletniego w odniesieniu do naszego województwa.

Wszystkie wnioski i projekty uchwalone przez Komisję Wojewódzką przedkładane są prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej względnie z jej upoważnienia przesyłane czynnikom centralnym.

Praca Komisji Planowania w I okresie była trudna. Z jednej strony nie był jeszcze ustalony i uznany zakres właściwości i działania, z drugiej zaś brak jej było doświadczenia. Główny więc jej wysiłek skierowany był na zagadnienia organizacyjne, zwłaszcza że krakowskie instytucje i urzędy miały od początku swego powstania tendencję odosobnienia się i pracy nieskoordynowanej. Te sprawy kompetencyjne i prestiżowe były ich słabą stroną i stanowiły przeżytki przedwojenne, złe dziedzictwo biurokratyzmu. Przezwyciężanie tych tendencji było głównym zadaniem Komisji. Drugim podstawowym zadaniem było przezwyciężenie wielotorowości i przerostu inicjatywy prowadzącej bardzo często do sprzecznych ze sobą zarządzeń.

Fakt zjednoczenia Partii otworzył przed Komisją Planowania nowe drogi i nowe możliwości.

Połączona Partia stała się najwyższym czynnikiem planowania, ona właśnie daje ogólne wytyczne, wskazuje kierunki, podstawy i zasady planu. W tych warunkach praca Komisji zyskuje fundament, przestaje być pracą syzyfową i może poświęcić swe siły najlepszemu rozwiązaniu podstawionych przez Partię zagadnień.

Poza tym w dziedzinie gospodarczej jest potrzebny jeszcze inny rodzaj planowania, który dotyczy nie długofalowego podstawowego organizowania produkcji, ale uzgodnienia wykonawczej działalności instytucji gospodarczych i społecznych.

To doraźne planowanie dotyczące dystrybucji, zagadnień wynikających z chwilowego układu warunków i spraw lokalnych jest zadaniem Komisji powoływanych przez Wojewódzką Radę Narodową lub poszczególne resorty.

Do takich należy Komisja Rolna, Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia, Komisja Cennikowa i inne. Planowanie to można określić jako taktyczne — i jego celem jest wykonywanie planów zasadniczych długofalowych. Także i te komórki pracują w ścisłym porozumieniu z czynnikami decydującymi, lub koordynującymi Partii.

Na terenie województwa, prócz gospodarczych planuje się również akcje oświatowe i kulturalne, mające na celu podniesienie poziomu wykształcenia wśród najszerszych mas. Planuje się także służbę zdrowia, opieki społecznej, akcję przesiedleńczą i wiele innych. Planowanie to jak poprzednio w swych podstawach ustalane jest przez Partię i opracowane w szczegółach w odpowiednich komisjach Rad Terenowych, jak komisje oświaty, kultury i sztuki, zdrowia itp. Wnioski Komisji wykonywują urzędy administracji samorządowej, państwowej i gospodarczej.

Przez to wszystko jednak zakres planowania nie zostaje jeszcze wyczerpany, gdyż jak to było powiedziane na początku cała działalność społeczna winna być planowana i przemyślana.

Zjednoczenie Partii stworzyło dalsze możliwości rozszerzenia zakresu planowania.

W r. 1946 urzędy administracji ogólnej przystąpiły do zaplanowania swych czynności na podstawie ogólnych planów. Zdobyte w przeszłości doświaczenie, prace szkoleniowe trwające od 2 lat, dopływ nowego partyjnego elementu, pozwalają nam na wstępną realizację postulatu planowania. — Wszystkie wydziały i starostwa opracowują plan czynności, plany te następnie są przeglądane i uzgodnione przez podstawową organizację partyjną, związki zawodowe i wyłonioną komisję. Poza tym wykonanie tych planów staje się podstawą do przeprowadzenia współzawodnictwa pracy na terenie administracji.

W roku bieżącym rozszerzymy akcję planowania na urzędy niezespolone, a w następnych zaś latach realizować będziemy planowanie w dziedzinie twórczości artystycznej i naukowej.

Planowanie odegra w województwie tą rolę jaką wyznacza mu ustrój socjalistyczny. Kierowana przez Partię, powszechna i koordynująca akcja planowania wyrówna zacofanie w województwie i przyspieszy na naszym odcinku budowę socjalizmu.

Dr KAZ. PASENKIEWICZ

Sekcja Opieki Społecznej
powstała przy KW PZPR w Krakowie

Ogrom zadań pierwszoplanowych związanych z odbudową przemysłu, rolnictwa, handlu i innych resortów podstawowej wagi dla państwa powodował, iż do tego czasu zagadnienie opieki społecznej ustępowało innym zagadnieniom, mającym w skali ogólnopaństwowej ważniejszy dla państwa ciężar gatunkowy.

W związku z wkroczeniem w okres rozbudowy, oraz tworzenia w Polsce w ramach planu 6-letniego zrębów gospodarki socjalistycznej, jako jedno z zadań, które stanęło przed polską klasą pracującą, przed partiami politycznymi — jest współudział w wypracowaniu nowych form i metod pracy na odcinku opieki społecznej.

Celem usprawnienia pracy w dziedzinie opieki społecznej, z inicjatywy kierownika Wydziału Socjalno-Zawodowego przy KW PZPR tow. Michalskiego powstała przy Wydziale Sekcja Opieki Społecznej. W skład sekcji weszli działacze społeczni, oraz towarzysze pracujący w instytucjach społecznych i charytatywnych.

Na pierwszym zebraniu organizacyjnym wyłoniono Zarząd Sekcji, którego kierownikiem został obrany przewodniczący Zarządu Okręgu ZZPIS tow. Kaczorowski, zaś sekretarzem tow. Mikołajewicz.

Do zadań utworzonej sekcji należy wypracowanie właściwej formy metod pracy na odcinku opieki społecznej w zastosowaniu do lokalnych warunków woj. krakowskiego, którego teren obejmie zasięgiem swego działania sekcja.

Miejsce i godziny urzędowania nowoutworzonej sekcji zostaną podane do wiadomości publicznej w najbliższych dniach.

(R. Wol.)

Rozpoczęła się kampania wyborcza do Komitetów Pow. PZPR

Kongres PZPR stworzył polityczną i ideologiczną jedność polskiej klasy robotniczej. Kongres powitał Komitet Centralny jako najwyższą władzę Zjednoczonej Partii, ale pod wspólnym dachem jednolitego i w demokratyczny sposób obranego Komitetu Centralnego PZPR pozostały jeszcze po Kongresie dwa oddzielne piony organizacyjne — oddzielne Komitety Wojewódzkie PPR i PPS, oddzielne Komitety Miejskie, Powiatowe, Gminne i oddzielne koła partyjne.

Pierwszym krokiem dokonanym już po Kongresie było formalne połączenie komitetów partyjnych b. PPR i b. PPS — od gminnych do wojewódzkich włącznie. Był to krok niezbędny w tej sytuacji dla dwóch względów. Przede wszystkim dawał on Partii możność prowadzenia bieżącej pracy. Po wtóre — stwarzał on możność przygotowania normalnej demokratycznej kampanii wyboru władz partyjnych na wszystkich szczeblach organizacyjnych na terenie całego kraju.

Ta kampania — o wielkiej doniosłości politycznej i wychowawczej, kampania, która buduje scaloną Partię — wypełnia cały okres pokongresowy w życiu PZPR.

Po połączeniu przeszło 47 tysięcy kół b. PPR i b. PPS i powołaniu przez nie egzekutyw w demokratycznych i tajnych wyborach, wkroczyliśmy obecnie w trzecią fazę kampanii wyborczej. W kraju rozpoczęły się pierwsze konferencje powiatowe i powstają pierwsze demokratycznie obrane Powiatowe Komitety PZPR.

Przed powiatowymi konferencjami Partii, które wybiorą władze partyjne, stoją wielkie i rozległe zadania. Obejmują one bowiem całe polityczne, gospodarcze i kulturalne życie powiatu. Na pierwszy plan wysuwa się akcja hodowlana. Trzeba więc będzie wgryźć się w konkretne możliwości kontraktacji żywca, w organizacje spędów, skupu i rozdzielnictwa, staną zagadnienia paszy, sprawiedliwego stosowania ulg podatkowych, premii itd.

Na odcinku przemysłu wysuwają się zagadnienia przedterminowego wykonania trzyletniego planu: a więc sprawy wydajności, współzawodnictwa, norm, dopilnowania prawidłowego stosowania nowej siatki płac, sprawy bezpieczeństwa pracy, higieny itd.

Zbliża się siew wiosenny. Należy już zawczasu przygotować ośrodki maszynowo-traktorowe do oczekujących ich zadań i trzeba pamiętać o tym, że ośrodki te mają służyć w pierwszym rzędzie interesom mało- i średniorolnego chłopa.

Z problemem robót wiosennych wiąże się również sprawa kredytów dla biedoty wiejskiej na remont, czy kupno sprzętu gospodarskiego.

Realizacja tych zadań wymaga od nowowybranych Komitetów Powiatowych wielkiego wysiłku polityczno-organizacyjnego: wymaga rozbudowy organizacji partyjnej w gromadach, cementowania sojuszu robotniczo-chłopskiego, zacieśniania współpracy z SL, PSL i z bezpartyjną masą robotników i chłopów. Wymaga wzmocnienia aktywności i czujności członków naszej Partii w Samopomocy Chłopskiej, w gminnych i powiatowych Radach Narodowych i w komitetach społecznych przy sklepach spółdzielczych. Wymaga niesłabnącej walki z kumoterstwem i przejawiającymi się jeszcze wpływami bogaczy wiejskich na wsi. Wymaga walki z tą częścią rozpolitykowanego kleru, który uprawia reakcyjną propagandę i podjęcia szeregu innych zadań politycznych.

A poza tym — płynie normalnie codzienne życie powiatu i wysuwa codziennie szereg nowych potrzeb — budowy nowej drogi, naprawy mostu, remonty szkół itd. itd.

Zadań jest wiele. Nie sposób wymienić je wszystkie. Należy natomiast podkreślić jeden najważniejszy moment: trzeba, aby Powiatowy Komitet Partii rozumiał i czuł, że w warunkach Polski Ludowej on jest odpowiedzialnym zarówno wobec władz nadrzędnych Partii, jak i wobec klasy robotniczej i mas chłopskich za wszystko, co się dzieje w terenie. Trzeba, żeby poczucie tej odpowiedzialności weszło głęboko w mózg i krew każdego członka Partii, a zwłaszcza sekretarzy Komitetów i aktywistów. Nie oznacza to rzecz jasna, iż Komitety Powiatowe Partii mają zastąpić władze administracyjne, państwowe, czy inne w powiecie. Oznacza to, że współpracując z tymi organami, Komitet winien wszędzie wnosić inicjatywę, winien być głównym motorem, który wprawia w ruch życie całego powiatu tak, jak Komitet Centralny naszej Partii, współpracując z całym obozem demokracji, jest głównym motorem postępu w życiu całego państwa.

Ta świadomość, to głębokie poczucie odpowiedzialności jest jednym z najważniejszych warunków politycznych, od których zależy autorytet Komitetu Powiatowego Partii w masach pracujących powiatu i powodzenie jego w pracy.

Jerzy Nawrot

Chłopi z Racławic serdecznie witali robotników krakowskich

Zapowiedź przyjazdu ekipy robotniczej Państwowej Fabryki Maszyn i Odlewów oraz „Sygnałów" rozumiano w Racławicach w różny sposób. Ktoś mówił o kinie, inny o wiecu. Tymczasem z auta wyciągnięto aparat do spawania i kuźnię polową. Zaraz wszystko było jasne. Robotnicy przyjechali pomagać wsi. Z początku było trochę niedowierzania, że wszystko za darmo, ale kiedy z polowej kuchni zadymiło się, zaraz znalazła się młockarnia do spawania, brony do naostrzenia. Robota szła..

Racławice mają bogate tradycje postępowe i rewolucyjne. W 1937 r. chłopi stąd i z okolicy manifestowali przy Kopcu Kościuszki przeciw sanacji. Domagali się reform społecznych. Policja zastrzeliła wtedy 2 rewolucjonistów a wielu zaaresztowała.

— Inne czasy jak dawniej. Przed wojną robotnik choćby chciał, nie mógłby nam pomóc mówi ten, który przyniósł bronę.

— A i my nie inni — dopełnia właściciel sieczkarni.

Przed ośrodkiem maszynowym rosną sieczkarnie, pługi, kosy, siekiery, czekają konie na podkucie. Przychodzą chłopi z Marchocic, ze Zdziemierzyc, z Janowiczek, rozmawiają z robotnikami, oglądają naprawione maszyny w ośrodku i dziwią się. Bo jakże się tu nie dziwić. Naprawa młockarni kosztowałaby 3.000 zł (to jest prawie 100 kg. pszenicy).

Rozmawiają o zaletach 15 i 10 rzędowych siewników z Ośrodka Maszynowego, o młockarni elektrycznej, o tym, że nie będzie trzeba dawać wyzyskiwaczom 10 kg. zboża od metra za wymłócenie.

— Mamy mało ziemi, ale możemy wyciągnąć więcej z niej. Zgadzają się i ci z Racławic i tamci z Marchocic.

Najprościej prawdę o idących przez wieś zmianach formułuje chłop ze Zdziemierzyc:

— Musimy iść w gromadzie, po jednemu to nie wydolimy.

Zbliża się odjazd. Czego nie można naprawić na miejscu, biorą robotnicy z Krakowa. Na drugi raz, za tydzień, przywiozą naprawione. Robotnicy odjeżdżają. Kiwają na pożegnanie rękami. Chłopi uśmiechają się. — I tak wyrażają jedność.

(E. Krz.)

Uniwersytety niedzielne
nowym osiągnięciem ZMP

PRACA OŚWIATOWA krakowskiego ZAMP-u na wsi rusza „całą parą". Wiele dobrego do zanotowania ma m. in. sekcja Uniwersytetów Wiejskich. Duży to wysiłek dla organizatorów niedzielnych kursów na wsi, by wyjeżdżać daleko za Kraków. Niechże miłą nagrodą będą owoce zapału, które zbierają. Wbrew straszeniu karami z ambon za uczęszczanie na „takie kursy", trudząc się na wielokilometrowy marsz na deszczu lub po śniegu — młodzież wiejska brnie do punktu, gdzie ma miejsce uniwersytet niedzielny.

Takich uniwersytetów zorganizowano przy pomocy Kuratorium Szkolnego — 8, planuje się otwarcie jeszcze ówdch. Co niedzielę wyjeżdża 8 dwuosobowych ekip do wsi krakowskich, referaty członków ekip uczą naukowego i marksistowskiego spojrzenia na świat, nowoczesnych zasad rolnictwa, higieny itp. Młodzi chłopi pilnie słuchają, nie nudzą się, chociaż naprawdę czasem się wydaje, że 20 referatów na jeden dzień to za dużo mądrości. A jednak chłop się nie nudzi. **Odrabia zaległości.**

LUTY

16

Środa

TEATRY

Teatr Miejski im. Słowackiego godz. 19: „Trzy siostry".

Stary Teatr (duża sala) godz. 19: „Romans z wodewilu" — (mała sala) godz. 19,15 „Lekkomyślna siostra".

Teatr Młodego Widza RTPD godz. 17 „Pan Geldhab".

Teatr „Groteska" godz. 17 „Gęgorek".

KINA

Apollo: „Paganini" — godz. 15,30, 17,45, 20.

Gdańsk: „Czarodziejskie ziarno" — godz. 15,30, 17,30, 19,30.

Sztuka: „Pieśń tajgi" — godz. 15,30, 17,45 i 20.

Świt: „Paganini" — godz. 16, 18,15, i 20,30.

Uciecha: „Nikt nic nie wie" — godz. 16, 18, 20.

Wanda: „Alszer Nawoi" — godz. 16, 18 i 20.

Warszawa: „Gilda" — godz. 15,30, 17,45 i 20.

Wolność: „Gasnący płomień" — godz. 15,30, 17,45, 20.

Kino Aktualności w sali kina Sztuka „Najnowsza kronika filmowa", Tajniki życia pod mikroskopem. Ptaki naszych szuwarów. Polna symfonia. Godz. 12, 13, 14.

Kino Oświatowe, ul. Garncarska. Wyświetla codziennie program aktualności jak wyżej — godz. 15,15, 17,45 i 19,30. Poranki w niedzielę o godz. 11,30.

WYSTAWY

Wystawa prac Piotra Michałowskiego. Muzeum Narodowe, Sukiennice, codziennie w godz. 10—14-tej.

Wystawa dziewięciu grafików w Pałacu Sztuki i wystawa grupy „Krąg".

Wystawa rzemiosła artystycznego narodów słowiańskich w Muzeum Przem. Artyst. Smoleńsk 9 w godz. 10—14-tej.

Wystawa zbiorowa E. Krchy, Dom Plastyków codziennie godz. 10—14-tej. Wstęp bezpłatny.

RADIO

5,10: Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa. 5,15: Streszczenie wiadomości porannych. 5,20: Koncert poranny dla świata pracy. 6: Gimnastyka poranna. 6,10: Dziennik poranny. 6,30: Muzyka poranna (płyty). 6,50: Program dnia. 6,55: d. c. muzyki porannej (płyty). 7: Wiadomości dziennika porannego. 7,20: Przegląd prasy stołecznej. 7,25: Poranna mozaika muzyczna (płyty). 8,55: Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych. 9,15: Informacje ogólnopolskie. 9,20: Skrzynka PCK. 9,30: Wszechnica Radiowa. 9,50: Omówienie programu Rozgłośni Krakowskiej. 11,40: Audycja szkolna dla klas młodszych. 11,57: Sygnał czasu i hejnał. 12,04: Wiadomości południowe. 12,20: Muzyka rozrywkowa (płyty). 12,30: Koncert dla młodzieży szkolnej. 13,30: Muzyka operowa (płyty). 14: Muzyka rosyjska. 14,30: Koncert życzeń. 15,15: Aktualia. 15,25: Komunikaty i muzyka. 15,30: Kołysanki ludowe różnych narodów — aud. dla dzieci. 15,50: Muzyka popularna. 16: Dziennik popołudniowy. 16,30: Skrzynka techniczna. 16,45: „Gramy w szachy". 17: Melodie filmowe i operetkowe. 17,50: „O znachorach i przesądach" — pogadanka. 18: Miniatury kwartetowe. 18,20: Serenady. 18,35: „Stare i nowe" powieść L. Rudnickiego odc. 14). 19: Audycja dla wojska. 19,25: Lekka muzyka organowa. 19,40: Wszechnica Radiowa. 20: Dziennik wieczorny. 20,45: Muzyka (płyty). 21: Pogadanka Komitetu Obchodu Chopinowskiego. 21,10: Audycja Chopinowska w wyż. Wł. Kędry. 21,40: „Nowe przekłady Majakowskiego". 22: „Do tańca" Gra Orkiestra Taneczna P. R. 22,45: Muzyka filmowa 22,55: Omówienie programu na dzień nast. 23: Ostatnie wiadomości. 23,10: Muzyka poważna (płyty).

KOMUNIKATY

ZEBRANIE LIGI KOBIET V Dzielnicy odbędzie się 16. II. o godz. 18 przy ul. Karmelickiej 51.

KU UCZCZENIU 50-LECIA odkrycia ciał promieniotwórczych przez Marię Curie-Skłodowską i Piotra Curie wygłosi w środę, dnia 16 lutego br. o godz. 18 staraniem Polskiej Akademii Umiejętności członek Akademii prof. dr M. Jeżewski odczyt pt. „Znaczenie i skutki odkrycia polonu i radu", który odbędzie się w gmachu PAU przy ul. Sławkowskiej 17, I p. Wstęp wolny.

Uaktywnienie podopiecznych

— oto nowe formy pracy Opieki Społecznej

Po ostatniej wojnie zakres prac opieki społecznej znacznie się rozszerzył, ale, w związku z głębokimi przemianami ustrojowymi, **istniejąca obecnie opieka społeczna całkowicie zmieniła swe oblicze.**

Minęły już bezpowrotnie czasy, gdy nudzące się z powodu chronicznej bezczynności panie i emerytowani panowie — opiekowali się „biedotą" tylko dlatego, by mieć okazję do urządzania wspólnych zebrań, otrzymywania odznaczeń i wychwalania swych „cnót" w błyskotliwych sprawozdaniach.

Opieka dzisiejsza, opieka państwa ludowego, to nie troskliwe hodowanie nierobów i pasożytów, to nie przykładanie plastrów na stale te same rany, **ale przywracanie społeczeństwu wykolejonych jednostek i możliwie najdalej sięgające uaktywnianie tych, którzy jeszcze mogą być zbiorowemu życiu przydatni.**

W zgodzie ze stanem faktycznym, ale nie bez pewnej lokalnej dumy, należy podkreślić, że opieka społeczna w **naszym mieście została unowocześniona wcześniej,** niż w innych miastach Polski. — Miejski Dom Szkolenia i Pracy, istniejący i czynny już od kilku lat przy ul. Kościuszki 86, jest właśnie takim ośrodkiem, w którym podopieczni mogą z pożytkiem pracować dla swych starszych i bardziej chorych kolegów, odciążając w znacznym stopniu fundusze opieki społecznej. Żwawy jeszcze, ale niezbyt zdrowy i silny staruszek, nie może już stanąć do przemysłowego wyścigu pracy, ale dzielnie spełnia pracę szewca, stolarza, czy introligatora.

Miejskie domy dziecka mają nowe, zgrabne mebelki, a nie wszystkim wiadomo, **że przedmioty te zostały wykonane przez podopiecznych w warsztatach stolarskich** Miejskiego Domu Szkolenia i Pracy. — W Domu tym, jak sama jego nazwa wskazuje, nie tylko się podopiecznych zatrudnia, ale także i szkoli. Jest to ważne zarówno dla różnych starszych podopiecznych, jak i dla tych, którzy mimo młodego wieku już wiele ucierpieli w czasie wojny. Krakowski ośrodek już niejednego swego podopiecznego wysłał w świat, do fabryk i warsztatów, dając zawód do ręki, a więc podstawę normalnej egzystencji.

Sieroty i półsieroty otrzymują na razie staranne wychowanie i troskliwą opiekę, a w miarę podrastania przechodzą z przedszkoli do szkół i warsztatów.

Pracowite kadry opiekunów społecznych zrozumiały dobrze nowe zadania opieki społecznej i **dzielnie pomagają Zarządowi Miejskiemu** w wykrywaniu **wszystkich pasożytów, usiłujących korzystać z miłosierdzia bliźnich.** Liczba podopiecznych znacznie zmalała, toteż fundusze społeczne **można było w dużej mierze użyć pożyteczniej, dla matek i dzieci.**

Organizowana obecnie Centralna Kartoteka umożliwi uchwycenie stanu wszystkich podopiecznych w naszym mieście i zapobiegnie korzystaniu z pomocy czerpanej z kilku źródeł.

Należy też dążyć do zlikwidowania problemu „prywatnego miłosierdzia", które jeszcze częściowo istnieje, a które jest tylko hodowaniem biedy, bez uaktywniania zdolnych do pracy jednostek. Ta amatorska opieka społeczna nie ma nic wspólnego ze współczesnym nurtem życia, a formy jej są zbyt często dla podopiecznych upokarzające.

Socjalistyczna opieka społeczna, to nie wylewanie łez nad cudzą niedolą i nie jaśniepańskie upokarzanie biednego, **lecz życzliwa pomoc dla tych, których życie skrzywdziło i włączenie ich na nowo w nurt pracy i odbudowy.**

Nowa linia autobusowa

Miejska Kolej Elektryczna w Krakowie uruchomiła w dniu 15 lutego br. komunikację autobusową na trasie: Plac Kossaka — ul. Czarodziejska (Osiedle Robotnicze).

Odjazd z ul. Czarodziejskiej: 6.15, 6.40, 7.25, 7.50 i 8.15.

Odjazd z Placu Kossaka: 15.15, 15.40, 16.15, 16.40, 17.15 i 17.40.

Należytość za przejazd wynosi zł 15 z tym, iż pasażer przesiadający w Rynku Dębnickim lub na Placu Kossaka do któregokolwiek autobusu kursującego na trasie: Rynek Dębnicki — Aleja 3 Wieszczów — Dworzec Osobowy korzystać będzie na tej trasie z 5-złotowej zniżki.

Otwarcie kursu MODELARSTWA

W Krakowie odbyło się otwarcie **dwutygodniowego kursu Przodowników Modelarstwa Lotniczego.** Kurs ten zorganizowała Dyrekcja Okręgowa Ligi Lotniczej w Krakowie. Uczestniczy w nim 26 członków Ligi z całego województwa.

W programie kursu są uwzględnione nie tylko wykłady teoretyczne, ale także zajęcia praktyczne w warsztatach, wyposażonych w nowoczesne narzędzia modelarskie.

Wykładowcami kursu są: dyr. Okręgowej Ligi Lotniczej Nazarkiewicz Ludwik, por. Balwirczak Bolesław, instr. mod. lotniczego Stanisław Zurard oraz studenci IV roku Politechniki krakowskiej wydziału lotniczego Jerzy Czerwiński, Andrzej Samek i Adam Bułat.

Wszyscy uczestnicy kursu po powrocie do swoich okręgów, będą szkolić młodzież w zakresie modelarstwa lotniczego.

ZWIĄZEK ZAW. ART. PLASTYKÓW Okręg Kraków wzywa wszystkich członków do wzięcia masowego udziału w uroczystości, poświęconej uczczeniu Włodzimierza Lenina. Wieczór ten odbędzie się we czwartek, d. 17 lutego br. godz. 19 w lokalu związkowym Łobzowska 3. W programie uroczystości wezmą udział tow. tow. Władyka Józef i Stebnicka Emilia.

RUCH LUDNOŚCI w styczniu

Liczba mieszkańców m. Krakowa wynosiła w styczniu br. 308.034 osób, w tym mężczyzn 134.922, kobiet 173.112. Zawarto 381 małżeństw, zanotowano 454 urodzeń i 335 zgonów.

Przyrost naturalny wyraża się ogółem cyfrą +97 osób, co do ludności miejscowej +114 osób.

Każdy związkowiec CZŁONKIEM SPÓŁDZIELNI

(IZ) W dniu 5 stycznia br. podpisana została **umowa o współzawodnictwie pracy między spółdzielcami polskimi i czechosłowackimi,** dotycząca wykonania planu na rok bieżący. **Jednym z punktów umowy jest umasowienie Spółdzielni Spożywców.**

W związku z tym odbyła się w siedzibie OKZZ w Krakowie konferencja, poświęcona werbunkowi członków do Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Kampania ta, w skali ogólnokrajowej, trwać będzie do końca marca br. **W zakładach pracy odbędą się zebrania, popularyzujące zagadnienie spółdzielczości i jej zadania w obecnym etapie.**

Ilość członków, zwerbowana do PSS w danym zakładzie pracy, **zadecyduje o przydzieleniu jednej z wielu nagród, jak: aparat radiowy, biblioteka i in.**

Na konferencji poruszono również sprawę zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły pierwszej potrzeby za pośrednictwem sklepów spółdzielczych. W obradach wzięli udział przedstawiciele KCZZ tow. Grychczyński, CSS tow. Jaworski, przedstawiciele Partii, Ligi Kobiet, ZMP oraz Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Przewodniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego OKZZ tow. Marek.

Pomóżmy Młodzieży

Towarzystwo Burs i Stypendiów, Oddział Grodzki w Krakowie, rozesłało do społeczeństwa, zakładów pracy i organizacji zaproszenia na „BAL BEZ BALU", wzywając do złożenia datku na stypendia dla uczącej się młodzieży szkół podstawowych i średnich.

Społeczeństwo winno pomóc młodzieży robotniczej i chłopskiej, które mając obecnie szeroko otwarte bramy szkół, uczy się nieraz w trudnych warunkach materialnych.

Niechaj więc nikt nie odrzuci zaproszenia i prześle choćby najskromniejszy datek na ten szlachetny cel!

O zdrowiu zaklętym w ampułce...

Mowa tu będzie o Wytwórni Nr 10 Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego w Krakowie, znanej dotąd pod nazwą Fabryki Wandera. Nastąpiło tu wiele zmian. Zmienił się system pracy, a co za tym idzie rodzaj i jakość produkcji.

W 117 PROC. WYKONALIŚMY roczny plan produkcji mimo trudności w zdobywaniu surowców" — mówi **tow. L. Sroka,** referent bezpieczeństwa i higieny pracy.

Do rozmowy przyłącza się **sekretarz miejscowej komórki PZPR tow. Podgórski** Kazimierz: „To, że możemy pochwalić się naszymi osiągnięciami, jest zasługą naszych pracowników, **a przede wszystkim przodowników pracy.** Na poprawę sytuacji **wpłynął w znacznej mierze Kongres Zjednoczeniowy, przyczyniając się do zatarcia pewnych różnic** i antagonizmów między robotnikami. Zadanie mamy dużo łatwiejsze, gdyż obecnie **ponad 70 proc. naszych pracowników, to członkowie Partii".**

Do grona informatorów naszych należy i dyrektor Chechliński. Skwapliwie notujemy... Że zakłady z typu odżywek przeszły na wytwórczość typu farmaceutycznego... że Wytwórnia Nr 10

JEDYNA W POLSCE

produkuje „metylotiouracyl" — używany w leczeniu choroby Basedowa, preparaty leczące nadkwasotę, schorzenia rachityczne i wiele innych specyfików, **w sumie 60 różnorakich preparatów pierwszorzędnej jakości.**

Mózgiem Wytwórni są laboratoria, gdzie chemicy-naukowcy pracują nad nowymi pomysłami lub też udoskonalają obce patenty.

No największych **sukcesów zaliczyć trzeba wypracowanie** przez dr Dymka **nowego preparatu** — „nitrogranulogenu" który jest z powodzeniem stosowany w badaniach klinicznych przy usuwaniu zwyrodniałych tkanek. Podobnego preparatu nie wytwarzają dotychczas na kontynencie europejskim.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZA AMPUŁCZARNIA

I znów słyszymy, że ampułczarnia wytwórni jest największą i najnowocześniejszą w Polsce, a jedną z najlepiej wyposażonych w Europie. Tu,aj zachodzi ostateczny proces przeróbki produktów laboratoryjnych na gotowe do wysyłki zastrzyki.

W sali kontroli optycznej pracownice wyszukują najdrobniejszy pyłek w ampułkach

Dział najbardziej rozbudowany **to kontrola wypuszczanych ampułek.** Pierwszym jej etapem jest przejrzenie, czy gotowe ampułki są szczelne i nieuszkodzone Właściwe badanie przeprowadzają pracownice na czarno-mlecznych ekranach w sali kontroli optycznej. W ciągu **miesiąca opuszcza Wytwórnię milion wysokowartościowych ampułek.**

Z PRZODOWNIKAMI PRACY

najlepiej rozmawia się przy ich własnym warsztacie. Tow. **Szewczyk Szczepan** „majster" od glukozy" — wrócił z Francji na apel rządu polskiego. 17 lat pracy w swym zawodzie, zręczność i dobre chęci złożyły się na jego sukcesy. **Podobnie jak i tow. Dymek Kazimierz wyrabiają ponad 300 proc. n... my.**

Patrzymy na wiszący na ścianie wykres: 1 czerwca produkowano 100 kg glukonianu wapna, 1 sierpnia już 261 kg. To rezultat współzawodnictwa! A dalsze możliwości powstaną, gdy przypuszczalnie za rok pracować już będą w nowocześnie wyposażonym dziale na wzór ampułczarni.

„Ale czy zdążywy wybudować?"

„Zdążymy na pewno" — odpowiada dyr. Chechliński.

Ta pewność ludzi pracy oddanych Wytwórni całym sercem **nastraja jak najbardziej optymistycznie.** Z zainteresowaniem słuchamy również tow. Płonki, który opowiada **o współzawodnictwie wśród kobiet,** wymieniając zasłużone przodownice: Wilczyńską, Słotową, Chrostek...

Pracownicy Wytwórni oczekują z niecierpliwością na podpisanie **nowej umowy zbiorowej.** Znajdą w niej niewątpliwie możliwości **dalszego podniesienia wydajności pracy i uzyskania lepszych warunków materialnych.**

Z. D.

Z dnia

Gazeta... Gazeta...

Chłopcy krakowscy, którzy kolportują gazety, mieli wczoraj „poważną konkurencję". Do rozkolportowania pierwszego numeru „Gazety Krakowskiej" stanęli bowiem znani działacze społeczni, dyrektorzy fabryk, artyści, lekarze i inni. Wśród amatorskich kolporterów widzieliśmy tych, którzy doceniając znaczenie prasy przyszli z pomocą przy rozprowadzaniu nowej gazety, dając jeszcze raz dowód swego społecznego uświadomienia.

Talent ich ujawnił się w całej okazałości na ulicach miasta, gdzie nikt nie przeszedł bez zakupienia „Gazety Krakowskiej". W niektórych punktach sprzedaży jak np. w Rynku Podgórskim brakło „towaru". Rekord pobił tam kier. techniczny Zakładów Konfekcyjnych tow. Orszyk, który cztery razy nawracał po nowy „przydział".

Przed punktem sprzedaży w Rynku Gł. uformował się solidny „ogonek". Ktoś z przechodzących zapytał:

Co tutaj dają?

„Gazetę Krakowską" brzmiała odpowiedź.

„Cóż zrobić? przecież codziennie muszę mieć gazetę, a tu „ogonek"...

Nie ma obawy, Gazeta dotrze do rąk każdego. Rzesze robotników i pracowników, którzy ostatnio podejmowali uchwały o współzawodnictwie w prenumerowaniu prasy partyjnej, znajdą w „Gazecie Krakowskiej" właściwą ocenę i naświetlenie wszystkich interesujących ich zagadnień, możność podzielenia się spostrzeżeniami, osiągnięciami i trudnościami w ich warsztatach pracy.

Z SALI sądowej

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanęła Zofia Tomczyk, oskarżona o kradzież wartościowych przedmiotów. Zofia Tomczyk podając się za funkcjonariuszkę Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadzała bezprawne rewizje, zabierając przy tym znalezione pieniądze i rzeczy wartościowe. Sąd skazał ją na karę 7 lat i 6 miesięcy więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 5, oraz na zapłacenie grzywny w wysokości 20.000 zł.

Karty wstępu do teatru „Studio"

Dyrekcja Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie zawiadamia, że z dniem 5 marca br. Teatr Domu Kultury „Studio" przy ul. Skarbowej 2 rozpoczyna sezon wystawieniem sztuki w 3 aktach autorów: Jacques Companeez & Yvan Noe w przekładzie Stanisława Ostoi pt. **„Przyjaciel nadejdzie wieczorem".**

Przedstawienia odbywać się będą codziennie o godz. 19.30 (7.30) wieczorem.

Celem udostępnienia wszystkim związkowcom oraz ich rodzinom korzystania z przedstawień Dyrekcja Domu Kultury udziela stałych 80% zniżek przy wykupnie miesięcznych kart abonamentowych w cenie 1.500 zł od osoby (30 przedstawień) względnie kwartalnych kart abonamentowych w cenie 4.200 zł (90 przedstawień).

Karty abonamentowe wystawiane są na okaziciela wyłącznie dla członków Związków Zawodowych oraz ich rodzin.

Zarządy Związków Zawodowych, Rady Zakładowe oraz dyrekcje zakładów pracy proszone są o wcześniejsze nabywanie kart abonamentowych w sekretariacie Domu Kultury Zw. Zaw., Rynek Gł. 27, II p. w godz. od 10—12 i od 16—18.

ZEBRANIE KOŁA ABSOLWENTÓW Państwowego Technicum oddział w Krakowie odbędzie się w dn. 18. II. br. o godz. 17-tej w lokalu Zarządu Okręgowego ZZPIS ul. Basztowa 23. Na porządku dziennym, referat n. t. zmian w organizacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu wygłosi tow. Iwancyw zast. kier. Wydz. Ekonomicznego KW PZPR.

Pierwsza wizyta polskich sportowców
W ZWIĄZKU RADZIECKIM

W tych dniach opuszcza Polskę reprezentacyjna ekipa naszych hokeistów, która wyjeżdża do Moskwy w celu rozegrania kilku spotkań z tamtejszymi zespołami hokejowymi.

Wizyta naszych sportowców w stolicy Związku Radzieckiego będzie **pierwszą tego rodzaju wizytą w historii spotkań polsko-radzieckich.**

Dotychczas gościliśmy u siebie doskonałych siatkarzy i koszykarzy radzieckich, podziwialiśmy świetnych piłkarzy „Torpedo", którzy w lecie 1946 roku rozegrali w Warszawie i Łodzi dwa mecze z naszymi najlepszymi zawodnikami, obserwowaliśmy czołowych lekkoatletów Zw. Radzieckiego z fenomenalną dyskobolką, rekordzistką świata — Niną Dumbadze na czele.

Natomiast po raz pierwszy w ramach wymiany sportowej między ZSRR a Polską wyjadą nasi zawodnicy na teren Związku Radzieckiego.

Tym razem gospodarzem będzie Wszechzwiązkowy Komitet dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR, a nasi sportowcy będą jego gośćmi.

Niewątpliwie jest to duży zaszczyt i wyróżnienie dla naszych hokeistów, którzy grą swoją będą musieli udowodnić, że zasługują całkowicie na to zaproszenie i że dadzą z siebie maksimum ambicji, by nawiązać równorzędną walkę z drużynami moskiewskimi.

Hokej kanadyjski, mimo, iż zalicza się do stosunkowo „młodych" sportów, **stoi w Związku Radzieckim b. wysoko.** Cały świat sportowy zaskoczony został w ubiegłym sezonie zimowym wynikami drużyn radzieckich, uzyskanymi z jednym **z najlepszych zespołów hokejowych w Europie —praskim LTC.**

Czesi, którzy rozegrali w Moskwie w roku ubiegłym szereg spotkań, **zostali zmuszeni do największego wysiłku** i z trudem rozstrzygnęli trzy spotkania na swoją korzyść, remisując w jednym meczu i przegrywając również jedno spotkanie.

Nie wiemy jakie wyniki uzyskają nasi zawodnicy w czasie dwutygodniowego pobytu w Moskwie. **Ale wyniki są tutaj sprawą drugorzędną.** Najważniejszym zagadnieniem jest

WSPÓŁPRACA POLSKO-RADZIECKA NA POLU SPORTOWYM,

której ogniwami są kontakty sportowców naszych i radzieckich we wszystkich dyscyplinach.

Najważniejszą jest współpraca sportowa, która może przynieść naszym zawodnikom kolosalne korzyści.

Wiemy bowiem, iż **Związek Radziecki we wszystkich gałęziach sportu odgrywa dominującą rolę.**

Wiemy, że nie ma takiej dyscypliny sportowej, która by nie była uprawiana masowo przez młodzież Związku Radzieckiego i której poziom nie byłby naprawdę wysoki.

Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z tego, że nasz sport znajduje się wciąż jeszcze w stadium „ząbkowania" i że dopiero zaczynamy od podstaw przebudowę strukturalną sportu polskiego.

I dlatego **jak najczęstsze kontakty naszych sportowców czy działaczy, ze sportowcami Związku Radzieckiego są rzeczą konieczną i przynieść nam mogą i niewątpliwie przyniosą podniesienie poziomu naszego sportu.** Tylko w walce z lepszym, silniejszym przeciwnikiem możemy uzyskać lepsze rezultaty.

Piłkarze, siatkarze czy lekkoatleci nasi przez spotkania z doskonałymi zespołami radzieckimi nauczyli się bardzo wiele.

Teraz kolej na hokeistów...

Kilka spotkań w Moskwie będzie miało dla naszych graczy większe znaczenie niż kosztowne i nie zawsze celowe obozy lub spotkania wewnętrzno-klubowe.

Z Moskwy wrócą nasi zawodnicy z większą rutyną i doświadczeniem, które przydadzą się im w późniejszych spotkaniach z innymi zagranicznymi przeciwnikami.

Odjeżdżających polskich sportowców żegnamy mocnym, sportowym pozdrowieniem: **„WALCZCIE I UCZCIE SIĘ!"**

T. D.

Pierwszy mecz piłkarski w Krakowie

Sezon piłkarski w Krakowie zainaugurowany zostanie w nadchodzącą niedzielę 20 bm., towarzyskim spotkaniem **Cracovii z RKS Płaszowianką.**

Zawody te rozegrane zostaną o godz. 11,30 na boisku Cracovii.

Finaliści mistrzostw świata w HOKEJU

SZTOKHOLM. Dalsze rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata, wyłoniły grupę finalistów.

W grupie „A", **Austria pokonała Danię 25:0 (8:0, 6:0, 11:0)** kwalifikując się tym samym do finału, wraz z Kanadą. Dania, najsłabszy zespół mistrzostw, straciła w dwóch dotychczasowych spotkaniach **72 bramki nie zyskując żadnej.**

Z grupy „B" do finału **zakwalifikowała się Czechosłowacja, dzięki zwycięstwu nad Finlandią w stosunku 19:2 (8:1, 3:1, 8:0).**

Drugim finalistą jest **Szwecja.**

Pierwszym finalistą z grupy „C" jest reprezentacja USA, **która wygrała z Belgią 12:0 (4:0, 5:0, 3:0).**

Jako drugi zespół do finału weszła Szwajcaria.

Przed spotkaniem bokserskim Polska-Czechosłowacja

W ramach tygodnia przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w dniach od 7—13 marca, odbędzie się w Pradze międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — Czechosłowacja.

Kpt. sportowy PZB — **Derda** ustalił skład polskiej reprezentacji.

Barw polskich bronić będą: w wadze muszej **Liedtke,** w koguciej **Grzywocz,** w piórkowej **Matloch,** w lekkiej **Rodak,** w półśredniej **Chychła,** w średniej **Kolczyński,** w półciężkiej **Kołeczko,** w ciężkiej **Szymura.**

Rezerwowi **Czajkowski i Kaźmierczak.**

DWA MECZE
reprezentacji hokejowej

WARSZAWA. W związku z wyjazdem reprezentacyjnej drużyny polskiej do Moskwy, Polski Związek Hokeja na Lodzie postanowił zorganizować dwa mecze treningowe dla zawodników, którzy wezmą udział w obozie kondycyjnym.

Pierwszy mecz rozegrany zostanie 17 bm. o godz. 18 na lodowisku WKS „Legia".

W spotkaniu tym **przeciwnikiem reprezentacji Polski będzie drużyna „Legii".**

Drugi mecz rozegrany zostanie **18 bm. o godz. 18 między Teamem A i Teamem B.**

Po tych spotkaniach nastąpi ostatczne ustalenie składu zespołu reprezentacyjnego, który wyjedzie na dwutygodniowy pobyt do stolicy Związku Radzieckiego.

JUNIORZY WĘGIERSCY W POLSCE

Polski Zwizek Bokserski zaprosił juniorów węgierskich celem rozegrania w Warszawie spotkania z juniorami polskimi.

Pierwsze spotkanie odbędzie się 20 lutego br. w Warszawie, drugie zaś w dwa dni po pierwszym, w Łodzi.

Polski Związek Bokserski ustalił już skład naszych juniorów, który wygląda następująco: **Soczewiński, Brzózka, Wytyk, Krawczyk, Stysiał, Paliński, Wieczorek i Kołeczko.**

„Gazeta Krakowska"
Pismo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie

Wyd. Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa", Kraków, Wiślna 2, tel. 558-52

Redaguje: Komitet Redakcyjny Kraków, Wiślna 2, tel. centr. 556-53
Red. nacz. przyjmuje godz. 11—12. Sekretarz red. godz. 11 12. Sekretariat red. godz. 12 13.30.

Prenumerata mies. bez odnoszenia 120 zł. — z odnoszeniem 170 zł — przez pocztę mies. 150 zł — RSW „Prasa" — Wydział Kolportażu: Kraków, Wiślna 2, tel. 544-79, 502-48, tel. rozdzielni miejskiej komisowej 586-32. Konto PKO IV-1033. Biuro ogłoszeń RSW „Prasa" Kraków, Starowiślna 4, telefon 535-60. Konto PKO IV—1930

Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1

Nauka walczy z chorobami

HISTORIA GRYPY

Prasa donosiła o masowej grypie we Francji i Włoszech. Choroba szerzyła się z przerażającą szybkością. Miasto zarażało się od miasta. W Lionie chorowało ok. 100.000 ludzi. Chorowały — Dunkierka i Lille. Metro paryskie i wagony kolejowe „pękały" od kichana i kaszlu.

Chorobę, która przybiera charakter epidemii, obdarzono już nazwą „grippe italienne", niewątpliwie przez analogie z epidemią grypy w r. 1918, która przybyła wówczas z poza Pirenejów i zapisała się w pamięci Paryżan smutnym wspomnieniem jako „grippe espagnole" (hiszpanka).

KILKASET MILIONÓW CHORYCH W 1918 R.

Wszystkich niepokoi pytanie, czy analogia ta nie posunie się aby zbyt daleko. Nie zapominajmy, że w latach 1918—20 epidemia grypy przeszła przez wszystkie kontynenty powodując kilkaset milionów zachorowań.

W owym czasie grypa pociągała za sobą ciężkie komplikacje głównie zapalenie płuc i nie mniej niż 20 milionów osób przypłaciło ją życiem.

Mimo postępu wiedzy o zarazku powodującym grypę, epidemia roku 1918 jest dla higienistów i mikrobiologów po dziś dzień zagadką i pozostanie nią może na zawsze. W owym czasie nasze wiadomości o grypie były jeszcze bardzo mgliste. Pierwotnie uważano za jej winowajcę bakterię odkrytą przez niemieckiego bakteriologa Pfeiffera. W r. 1918, pierwszym roku epidemii, udało się jednak zarazić grypą małpę a następnie człowieka przesączem nie zawierającym żadnych bakterii.

Odtąd stało się oczywistym, że chorobę tę wywołują ultra zarazki zwane inaczej zarazkami przesączalnymi lub virusami.

Dopiero w 5 lat później udało się grupie angielskich badaczy **wyizolować po raz pierwszy z płwocin ludzi chorych zarazek,** który nazwano virusem grypy A.

Następnie inne szczepy tego zarazka odkryli kolejno w St. Zjednoczonych **Francis,** w Australii **Burnet,** w Rosji **Smorodincew** i we Francji **Dujarrick de la Riviere.**

Wiemy, że epidemie po pierwszej wojnie światowej spowodował virus typu A, wydaje się jednak, że była to jego odmiana szczególnie zjadliwa. Nie wiemy zupełnie, jak ona powstała i w jaki sposób nabyła swojej wyjątkowej zjadliwości.

W każdym bądź razie panującą obecnie grypą, którą przypisuje się raczej zarazkowi innego typu, w swoim przebiegu nie przypomina owej złowrogiej pamięci hiszpanki.

NAUKA WALCZY Z GRYPĄ

Istnieją i inne powody, dla których możemy w obliczu obecnej epidemii grypy czuć się znacznie bezpieczniejsi niż 30 lat temu.

Intensywne badania laboratoryjne, prowadzone w ciągu lat ostatnich sprawiły, że virus grypy należy do najlepiej zbadanych zarazków przesączalnych. Zawdzięczamy to w dużej mierze łatwości z jaką udaje się zarażać do celów doświadczalnych pewne rasy myszy. **Wielką rolę w postępie tych badań odegrała również metoda hodowli zarazków grypy we wnętrzu zapłodnionych jaj kurzych.** Na tej drodze udaje się otrzymywać wielkie masy zarazka na skalę iście fabryczną. Unieszkodliwiając zawiesinę virusa roztworem formaliny można ją zamienić w skuteczną szczepionkę przeciwko grypie.

Zagadnienie walki z epidemiami grypy nie może być mimo to uważane za rozwiązane. Wiele jest jeszcze do zrobienia w dziedzinie identyfikacji różnych szczepów virusa: rozmaitość i zmienność jest zaś jego cechą najbardziej bodaj szczególną.

NA PÓŁNOCY ZARAŻAJĄ SIĘ OD PRZYBYSZÓW

Wymownie świadczą o tym dane przytoczone przez australijskiego badacza **Burneta** w niedawno ogłoszonej książce pt.: **„Virus as organism".** Obserwacje, na które powołuje się Burnet zostały przeprowadzone w całkowicie izolowanych od świata zewnętrznego osiedlach na Dalekiej Północy, dających wyjątkową okazję do badań epidemiologicznych.

Na Szpicbergen istnieje kilka osiedli górniczych, które, w ciągu polarnej zimy od listopada do maja, są zupełnie izolowane od świata zewnętrznego. W tym czasie, mimo niesprzyjających warunków klimatycznych, zachorowań w ogóle się nie obserwuje. Pierwsze katary i „przeziębienia" pojawiają się wiosną, gdy mieszkańcy poszczególnych osiedli zaczynają odwiedzać się wzajemnie i wymieniać między sobą „swoje" virusy. Prawdziwa epidemia grypy wybucha jednak dopiero kilka dni po przybyciu statku z Europy. Dzieje się tak corocznie, mimo, że przybysze z lądu nie są bynajmniej chorzy. Wynika to widocznie z tego, że są oni nosicielami „obcych" odmian virusa, z którymi mieszkańcy izolowanych osiedli nie stykali się w ciągu całego roku i wobec których nie są uodpornieni.

WIELKA MOC SZCZEPIEŃ

Z tych właśnie powodów związanych z wielorakością szczepów virusa, przygotowanie skutecznych szczepionek przeciwko grypie jest rzeczą trudną, mimo, że technika hodowli virusa grypy w jajach kurzych jest dziś w pełni opanowana. Inną niedogodnością „jajowej" szczepionki przeciwgrypowej jest to, że **uodparnia ona przeciwko chorobie na krótki, nieprzekraczający kilku tygodni przeciąg czasu.**

Mogłoby się więc wydawać na pozór, że jest ona bez wartości. Tak jednak nie jest. Nie zapominajmy, że epidemie grypy, nadciągają i rozprzestrzeniają się z szybkością nawałnicy, **mijają równie szybko.** Zjawisko to jest związane z krótkim 2—3 dniowym okresem inkubacji i roznoszeniem się zarazy na drodze zarażenia kropelkowego. Virus pleni się z niebywałą szybkością w komórkach nabłonka oddechowego i z tego zewnętrznego ośrodka przechodzi bezpośrednio do śliny. Zarówno chorzy jak i rekonwalescenci, a nawet ludzie pozornie zdrowi, rozpylają wokół siebie materiał zakaźny przy kaszlu, kichaniu i rozmowie. Przez to właśnie, w gęstych skupiskach dzięki częstym kontaktom w ciągu niewielu tygodni, grypa dociera praktycznie do wszystkich, powoduje gwałtowną falę zachorowań i szybko wygasa.

W tych warunkach szczepionka przeciwgrypowa, mimo swych niedostatków, **może oddać duże usługi, jako tama przeciwko szerzeniu się epidemii, gasząc ją w zarodku** w momencie krytycznym. Jest rzeczą oczywiście bardzo istotną, aby była ona przygotowana możliwie ze szczepu świeżo wyizolowanego w czasie trwającej epidemii.

Ostatnio wspomniany już badacz australijski **Burnet** zaproponował uodparnianie przeciwko grypie na drodze szczepienia bezpośredniego na powierzchni błon śluzowych nosa. Ma to być sposób najskuteczniejszy, powodujący powstanie odporności miejscowej tych tkanek, które stanowią wrota zakażenia.

Dr J. B.

M—4778

CENNIK OGŁOSZEŃ „GAZETY KRAKOWSKIEJ"

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście jest 6 łamów p 45 mm,i a za tekstem — 8 łamów po 35 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Nekrologi za tekstem	Drobne
od 1 do 100 mm	170	400	140	
od 101 do 200 mm	200	480	170	
od 201 do 300 mm	230	550	200	50
powyżej 300 mm	300	720	270	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 50 proc. drożej
Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. prożej.
Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się.
Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminy druku ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

ODCZYNNIKI CHEMICZNE
do nabycia
w punkcie detalicznej sprzedaży
CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Kraków, Basztowa 6, tel. 573-31, 597-25
Czas sprzedaży:
codziennie od godz. 8.30—15-tej
w soboty do godz. 12-tej

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO „MOTOZBYT"
BIURO REJONOWE
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 11, TEL. 597-31
sprzedaje:
SAMOCHODY
(nowe i po remoncie)
CIĄGNIKI
SILNIKI SPALINOWE
CZĘŚCI WYMIENNE
OGUMIENIE
MOTOCYKLE
SHL i „Sokół" 125
ROWERY

Solidne wykonanie! Ceny niskie!
CENTRALA HANDLOWA PRZEM. ODZIEŻOWEGO
zawiadamia o otwarciu:

DOMU ODZIEŻOWEGO
W KRAKOWIE FLORIAŃSKA 28
Wielki wybór odzieży męskiej, damskiej, dziecięcej i zawodowej
ubrania męskie od zł 8.050
płaszcze zimowe męskie od zł 12.120
płaszcze zimowe damskie od zł 6.385
kostiumy zimowe damskie od zł 6.760
koszule sportowe męskie od zł 800
komplety damskie jedw. od zł 1.660
kpelusze męskie, kapeliny damskie i berety ubrania chłopięce i mundurki szkolne w wielkim wyborze
spodnie męskie wełniane i narciarskie w różnych gatunkach.
Fachowa obsługa! Wysoki gatunek!

Kupno

OBRĄCZKI ślubne szczęśliwe poleca najtaniej „Czas" Kraków, Starowiślna 10.

SREBRO połamane — kupuje „Czas" Kraków, Starowiślna 10. 125-k

KUPIĘ używany wózek (autko) w dobrym stanie. Wiadomość do Echa pod „Wózek"

Nauka i Wychowanie

KURSY kroju, szycia. Wpisy na 3-miesięczny kurs przyjmuje sekretariat — Kraków, Krakowska 4. 741-g

Ogłaszajcie się w Gazecie KRAKOWSKIEJ

MAKSYM GORKI i jego dramat

Wydarzeniem w naszym współczesnym życiu teatralnym będzie niewątpliwie **premiera sztuki Maksyma Gorkiego „Wrogowie"**, która ukaże się w najbliższych dniach na scenie Państwowego Teatra Polskiego w Warszawie w reżyserii Karola Borowskiego i w wykonaniu znakomitych polskich aktorów z **Aleksandrem Zelwerowiczem, Elżbietą Barszczewską, Zofią Małynicz i Janiną Romanówną** na czele.

W naszych dzisiejszych poszukiwaniach form dramatycznych właściwych dla uchwycenia całej potężnej rewolucyjnej i jednocześnie romantycznej treści dokonywujących się przemian historycznych — wielki kunszt pisarski Gorkiego może mieć przykładowe znaczenie. Gorki jest pierwszym wielkim twórcą dramatycznym (nie tylko zresztą dramatycznym), który **potrafi proste i jasne procesy klasowe, dialektykę ich układów, ująć w kształty artystyczne ściśle do nich dopasowane** i wskutek tego uderzające siłą swego oddziaływania wzruszeniowego. Rzeczywistość dramatyczna Gorkiego jest rzeczywistością **społeczną**, psychologia jego postaci, atmosfera utworów, dramat uczuć i myśli są ściśle podporządkowane dramatowi **czynów i faktów społecznych.** Nie znaczy to, aby Gorki lekceważył elementy poetyckiego nastroju lub szył swoje utwory grubą nicią zewnętrznej publicystycznej anegdoty. Trudno o bardziej sugestywny klimat dramatyczny, jak ten, który panuje **w środowisku zdeklasowanych włóczęgów w „Na dnie"** lub w dusznym, na zagładę skazanym **kręgu mieszczańskim „Jegora Bułyczewa".** Ale ta atmosfera rodzi się u Gorkiego ze ściśle określonej płaszczyzny społecznych i klasowych uwarunkowań. Każde zdanie, każda scena, każda sytuacja wypowiedziane są zwięzłym i oszczędnym językiem i obrazem realisty, u którego myśl i słowo nie mają idealistycznej swobody i autonomii, ale są powiedziane i zbudowane z matematyczną nieubłaganą logiką tak, jak je determinuje prawo przyczynowości socjologicznej i psychologicznej.

Tego typu budowy utworu dramatycznego nie zdołała jeszcze stworzyć współczesna nasza literatura. Dlatego każda nowa sztuka wielkiego humanisty i twórcy realizmu socjalistycznego wystawiona na naszych scenach zasługuje na szczególną uwagę i dlatego zapowiedzianą premierę „Wrogów" nazwaliśmy wydarzeniem. Tym więcej, że jest to sztuka stosunkowo mało znana, **napisana w 1906 roku pod bezpośrednim wpływem wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku** i — do czasu Wielkiej Rewolucji Październikowej — z powodu prześladowań cenzury nie wystawiona.

Henryk Vogler

Kronika radziecka

W związku z trzydziestoleciem Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, Związek Pisarzy Radzieckich postanowił już przed dwoma laty uczcić tę rocznicę wydaniem obszernej biblioteki, zawierającej dzieła najlepszych autorów trzydziestolecia. Biblioteka ma objąć około stu książek. Pierwsze ukazały się na półkach księgarskich już w roku 1947, ostatnie zaledwie parę tygodni temu, inne są jeszcze w druku. Bibliotekę otwierają dzieła Gorkiego; poza tym spotykamy nazwiska: Serafimowicza, Sergiejew-Cieńskiego, Gładkowa. Tołstoja, Nowikow-Priboja i z tej samej generacji jeszcze Fadiejewa Szołochowa i Erenburga. Później idzie generacja nieco młodsza: Ostrowski, Wirt, Simonow, Krimow, Garbatow i wreszcie W. Niekrasow, Panowa i inni.

Mniej więcej jedna czwarta biblioteki została poświęcona poezji i zawiera lirykę radziecką od Majakowskiego do Twardowskiego.

Dr W. J. DOBROWOLSKI

NIEZNANA SATYRA MŁODOPOLSKA

Kiedy na Uniwersytecie Jagiellońskim z końcem dziewiętnastego i początkiem dwudziestego wieku panowali konserwatyści znani pod nazwą „stańczyków", kiedy mieszkający w rozbitym dziś przez działania wojenne pałacu na Szlaku. Stanisław Tarnowski „trząsł", jak to mówiono, Uniwersytetem, wtedy wszyscy co najlepsi w literaturze wraz z większością społeczeństwa krakowskiego garnęli się do myśli postępowej, do socjalizmu, czego dowód dały wybory.

Z owego czasu udało mi się znaleźć kilka niedrukowanych dotąd nigdzie wierszy satyrycznych nieznanego autora (prawdopodobnie pióra Wilhelma Feldmanna), z których jeden jest parafrazą „Ody do młodości" z dopiskiem „Napisał Adam Mickiewicz, poprawił i do użytku młodych pokoleń polecił prof. dr hr. Stanisław Tarnowski"; drugi utwór to parafraza „Smutno mi Boże" Słowackiego z dopiskiem „Hymn o zachodzie sławy" prof. Stanisława".

Ta ostatnia parodia jest jakby pierwszą zapowiedzią upadku rozgłosu jakim cieszył się wódz krakowskich reakcjonistów Tarnowski wśród ówczesnej krakowskiej tzw. elity kulturalnej. Oto strofy owego satyrycznego wiersza:

„Smutno mi Boże! ponad moim czołem
błyszczała kiedyś aureola sławy,
kiedym z odczytów jeździł błędnym kołem
aż do Warszawy.
Choć gaz lektorium oświetla jak zorze —
Smutno mi, Boże!

Jak puste kłosy, tak ja z hrabską głową
siedzę w lektorium z patetycznym gestem...
Dla mych słuchaczy mam treść jednakową:
profesor jestem!
Ale przed tobą mą próżnię otworzę —
Smutno mi, Boże!

Jako na sławy gaśnięcie się żalił
geniusz bez teki — tak ja płaczu bliski,
czując, że śmiechy ku mnie płyną z sali,
ironii błyski.
Choć wiem, że jutro nowy wykład stworzę —
Smutno mi, Boże!

Dzisiaj w karecie jadąc Szlakiem z rana,
zaopatrzon w herbu mego tarczę złotą —
widziałem uśmiech złośliwy Feldmanna:
on szedł piechotą.
Żem laury kiedyś zbierał na mym Dworze —
Smutno mi, Boże!

Żem często w „Polskim Przeglądzie" pisywał,
wspomnień pośmiertnych pchając smutne taczki,
żem na cmentarzu sam obstalowywał
pomnik dla Klaczki,
że Hoesick śmierci już mi usłał łoże —
Smutno mi, Boże!

Ty będziesz widział moje hrabskie kości
w straż nieoddane podwawelskim lochom...
Żem jest jak hrabia, który pozazdrości
królewskim prochom,
że nie na Skałce w grób mój się położę —
Smutno mi, Boże!

Kazano w szkołach bezmyślnym uczniakom
uczyć się z książki mojej, a ja przecie
wiem: imponować mogę tylko żakom
jednym na świecie...
Więc że ostatni tom mój nic nie może —
Smutno mi, Boże!

W powodzi książek, których tak ogromnie
dużo krytycy dziś nawydawali —
za lat piętnaście nikt nie wspomni o mnie,
będą się śmiali...
Lecz przed Brzozowskim ja się nie ukorzę —
Ręczę ci, Boże!"

Ta ostatnia aluzja odnosi się do STANISŁAWA BRZOZOWSKIEGO PRZEDSTAWICIELA RADYKALNEGO ODŁAMU ÓWCZESNEJ KRYTYKI LITERACKIEJ, który śmiało obnażył nicość literacką i filozoficzną Tarnowskiego. Brzozowski mówił nie tylko w swoim imieniu, mówił poniekąd w imieniu całej „Młodej Polski", tej żywotnej artystycznej grupy młodego mieszczaństwa polskiego, która mierzyła się — bronią literacką — z resztkami narodowego feudalizmu. I w końcu jednak Tarnowski — wbrew zapowiedzi z wyżej cytowanej satyry — ukorzył się przed Brzozowskim. Dzisiaj, kiedy ten sam Brzozowski, mimo ogromnych swoich błędów myślowych i „mętnictwa" ideologicznego, czytany i dyskutowany jest coraz częściej, ze względu na ładunek rewolucyjnego romantyzmu, który w nim tkwił — dzisiaj grube tomy Tarnowskiego nietknięte, żółkniejąc i rozsypując się w pył w najciemniejszych i najbardziej zakurzonych kątach krakowskich antykwarń, a jego nazwisko powtarza już tylko odgrzebana sprzed dziesiątków lat parodia.

Dr. W. J. DOBROWOLSKI

Notatnik felietonisty

Przedwojenny towar

Mój znajomy, Edzio, ma kilka nowych ubrań. Ale najczęściej widuję go w starym, wytartym garniturze. W wypłowiałym brązowym ubranku.

— Wstydź się, Edziu, — powiadam do niego — przecież to ubranie po prostu z ciebie zlatuje! Dlaczego nie nosisz swoich nowych ubrań?

Edzio popatrzył na mnie, jak na człowieka, który pyta, czy ziemia ma kształt sześcianu.

— Człowieku! — wykrzyknął — To jest przecież moje najlepsze ubranie! To jest p r z e d w o j e n n y garnitur!

Uśmiechnąłem się z politowaniem i nawet nie usiłowałem dyskutować z Edziem na temat jego ubrania.

Są ludzie, którzy skłonni są twierdzić, że nawet ziemniaki były smaczniejsze przed wojną, że cukier był bardziej słodki, a sól bardziej słona...

Po wojnie — powiadają — wszystko jest w gorszym gatunku.

Przyznam się, że to uogólnianie zaczęło mnie drażnić. Aż wczoraj spotkała mnie miła niespodzianka.

Usłyszałem w tramwaju taką rozmówkę.

— Wiesz, Kazik dostał posadę. W fabryce wagonów.

— No i co, zadowolony?

— Jeszcze jaki! Pracuje z p o w o j e n n y m zapałem!

Nareszcie usłyszałem ten przymiotnik do określenia najwyższej jakości!

Powojenny zapał, powojenne tempo pracy, powojenny rozsądek, powojenna planowość w pracy — oto składniki, które w sumie dadzą — najlepszą jakość produkowanych towarów.

Jestem przekonany, że nawet uparty Edzio powie, ubrawszy się w nowy garnitur.

— Podoba ci się to ubranko? Prawda, że wspaniałe? No, ale co się dziwić — p o w o j e n n y towar!...

B. B.

Z WIZYTĄ w powiatowej centrali bibliotek gminnych

Pomieszczenia biurowe w gmachu krakowskiego Starostwa nie różnią się niczym od tysiąca innych lokali biurowych w całej Polsce.

Toteż zdziwienie ogarnęło mnie, kiedy po otwarciu pewnych drzwi na korytarzu pierwszego piętra znalazłem się nagle w pokoju zalanym seledynowym światłem. Witraże w oknach, ciemna boazeria ścian i drewniany strop z rzeźbionym belkowaniem powodują, że głos mimo woli zniża się do szeptu — aby nie mącić tej uroczystej ciszy.

Blisko połowę pokoju zajmują ustawione w podkowę wysokie półki biblioteczne. Podkowę zamyka jeszcze jedna na środku sali stojąca półka. Poza nią, we wnętrzu podkowy mieści się świat nauki i sztuki.

Opiekę nad tym światem sprawuje kierowniczka, ob. Stolarz J., zajęta w tej chwili pracą nad katalogiem.

— Podstawą każdego księgozbioru — objaśnia — jest dobry katalog. Nasza biblioteka, licząca 5000 tomów posiada dwa katalogi: alfabetyczny, według nazwisk autorów i rzeczowy, według treści książek.

Przeglądam kartki niektórych działów: geografia i podróże, matematyka i nauki przyrodnicze, nauki społeczne, beletrystyka itd.

— Zaopatrujemy w książki czytelników powiatu krakowskiego. W terenie istnieje 13 bibliotek gminnych. (Własnej biblioteki nie posiada tylko Wieliczka-wieś). W tej liczbie nowopowstałych jest 7, założonych w ramach hasła: każda gmina musi mieć własną bibliotekę. Na początek, jako podstawę swego rozwoju otrzymały one od Rady Państwa komplety, po 500 tomów każda.

— No dobrze. Ale w jaki sposób książka dociera do mieszkańców wiosek czasami bardzo oddalonych od gminnej biblioteki?

W tym celu zorganizowane zostały po wioskach tzw. punkty biblioteczne. W obecnej chwili pod tym względem panuje mały chaos, gdyż punkty te — a jest ich w powiecie 82 — podlegają bądź to bibliotekom gminnym, bądź też są bezpośrednio zależne od biblioteki powiatowej. Takich punktów, podległych tylko nam i przez nas wyłącznie zaopatrywanych, mamy 40. Około 2000 tomów, a więc 2/5 całej nasze biblioteki, znajduje się obecnie w terenie. Poza tym z książek korzystają pracownicy tutejszego Urzędu Starostwa.

Pytanie moje o wysiłku w kierunku zlikwidowania tej **dwutorowości w systemie bibliotek** uprzedza kierowniczka.

— Wiosek w powiecie jest 135 i w każdej z nich powinien być założony punkt. Książki są jednak materiałem zbyt cennym, by wolno nam było powierzać je rękom nieopatrznym i niewprawnym. Dlatego na razie zadawalamy się istniejącym stanem. W przyszłości, po dalszym przeszkoleniu kierowników poszczególnych bibliotek, powiatowa centrala będzie zaopatrywała tylko biblioteki gminne, a te będą miały pieczę nad wszystkimi punktami na swoim terenie.

— Na jakich podstawach finansowych opiera się to ogromne przedsięwzięcie?

— Zasadniczym funduszem jest dotacja Starostwa, wynosząca 600.000 zł. Tą sumą objęte jest uposażenie dwu stałych sił pracujących w centrali oraz oprawa książek. Żadna książka nieoprawiona nie może iść w teren. Drugim źródłem pieniężnym są opłaty czytelników, pobierane w wysokości 20 zł miesięcznie. Wszystkie te opłaty idą do centrali, co przy paru tysiącach czytelników daje pokaźną kwotę. Ona to głównie umożliwia nam zakup nowych książek.

— W takim razie czytelnicy powinni decydować o wyborze kupowanych książek.

— I owszem. Składają swoje dezyderaty, które przeważnie w zupełności bywają uwzględniane przez czyniącą zakupy komisję doboru książek. Czynimy to tym chętniej, że książki przez nich żądane bywają treści społecznej i politycznej: Marx, Engels.

Słuchając tych słów, ogarnąłem spojrzeniem jasne grzbiety zwarcie na półkach stojących książek. Wziąłem pierwszą z brzegu i rozłożyłem w ręku. Wyobraziłem sobie tysiące rąk, przewracających ostrożnie kartki tej książki. Były różne: małe i duże, kobiece i męskie — a wszystkie spracowane, o szorstkiej skórze dłoni i palców. Chłopskie ręce. Tak. Chłopi chcą czytać, kształcić się i chłonąć wiedzę, by wyjść z tego upośledzenia, w którym pogrążył ich dotychczasowy ustrój społeczny. Te ich pragnienia zaspokaja dopiero Polska Ludowa.

Jednym z takich przejawów pracy w dziedzinie dostarczania kultury masom chłopskim jest instytucja bibliotek powiatowych i gminnych.

S. M.

Już w najbliższych dniach
powieść Uptona Sinclaira
w codziennym odcinku
GAZETY KRAKOWSKIEJ

Nowy film polski „SKARB"

Przyznam się, że z pewnymi obawami wybierałem się na warszawską premierę tej pierwszej powojennej polskiej komedii filmowej. Dlatego też od razu na wstępie chcę powiedzieć, że dawno nie spędziłem z tak wielkim zadowoleniem i z tak wielką satysfakcją dwu godzin w kinie.

Z największym zainteresowaniem śledzimy perypetie mieszkaniowe sympatycznej pary warszawiaków-nowożeńców, którzy w pierwszym okresie odbudowy stolicy nie mogli znaleźć dla siebie żadnego gniazdka.

Komedia na przemian bawi i wzrusza. Z sympatią przeżywamy losy uroczej pary — Krysi (Danuta Szaflarska) i Witka (Jerzy Duszyński). Ich losy są tak bliskie nie tylko warszawiakom ale wszystkim Polakom zainteresowanym w szybkiej odbudowie naszej stolicy. Zresztą któż z nas i poza Warszawą nie miał jakichś perypetii mieszkaniowych.

Sprawa poszukiwania bohaterów „Skarbu" jest naturalnie tylko kanwą, na której realizatorzy filmu rozwinęli szereg obrazów z dnia codziennego odbudowującej sie stolicy i jej mieszkańców. Film ukazał nie tylko historyczne tempo tej odbudowy, ale i radość warszawiaków z każdego wyremontowanego domu, dumę z każdego nowowzniesionego.

Szelmowski uśmiech Fredka Ziółko wskazującego swej Basi palcem w powietrzu miejsce ich przyszłego mieszkania w budującym się domu napawa wiarą i optymizmem. Czujemy, że wszystkie przeszkody — tak jak sprawa owego mieszkania — są do pokonania.

Nie zwyciężą tylko ludzie dnia wczorajszego, lenie i wrogowie odbudowującego się państwa tacy jak pan radca i kombinatorzy niechcący włączyć się w twórczy rytm pracy całego społeczeństwa. Chciwi waluciarze goniący za łatwymi zarobkami jak Cyniam i Brycki nie mają miejsca w naszym społeczeństwie.

Realizatorom „Skarbu" — winniśmy wdzięczność za ten miły film.

arow.

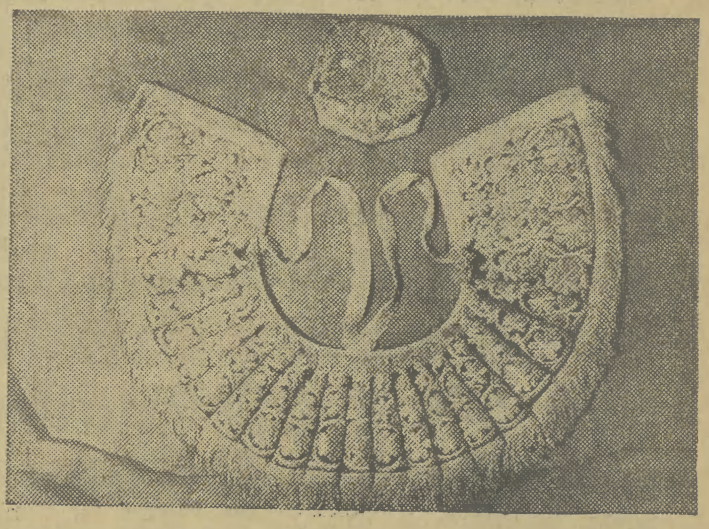

Z wystawy Sztuki Ludowej i Rzemiosła Artystycznego narodów słowiańskich w Muzeum Przemysłowym w Krakowie (Smoleńsk 9) — czepiec z Jarosławia—ZSRR